FLOTA POLSKA

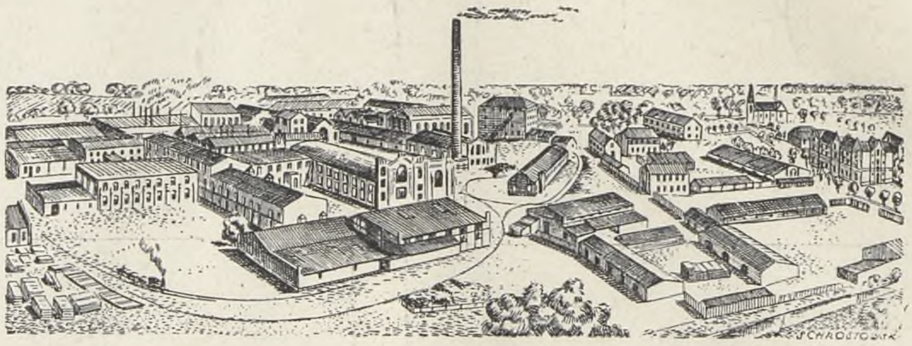




P. Minister Spraw Zagranicznych Francji Yvon Delbos — Minister Spraw Zagranicznych Anglji Eden

Z pośród Ministrów Spraw Zagranicznych Państw zaprzyjaźnionych z Polską

Nr 36 — 1937 R.



Cena 2 zł.

FLOTA POLSKA

czasopismo gospodarcze dla spraw żeglugi morskiej powietrznej i kolonjalnych

POD REDAKCJĄ RADOSŁAWA KRAJEWSKIEGO, TOMASZA Ks. LUBOMIRSKIEGO I GEN. W. POL. E. HOHENAUERA DE CHARLENZ

Rok X Warszawa, 1937 r. Nr. 36

UROCZYSTOŚĆ W MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI W WARSZAWIE



W obecności p. wicepremjera i ministra skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego dokonano otwarcia nowej sali imienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Obok p. wicepremjera stoją pp. minister przemysłu i handlu Roman, minister Marjan Zyndram Kościałkowski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Świętosławski, dyr. Adam Rose, prezydent m. Warszawy Starzyński i inni



Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck



Wiceminister Spraw Zagranicznych p. Jan hr. Szembek

CZTEROLETNI PLAN INWESTYCYJNY P. WICEPREMJERA I MINISTRA SKARBU KWIATKOWSKIEGO

Pan wicepremier i minister skarbu Inż. Eugenjusz Kwiatkowski na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu złożył uzasadnienie projektów dwóch ustaw:

1) ustawy o inwestycjach z funduszów państwowych w r. 1937,

2) i ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu obrony narodowej.

W przemówieniu tem p. wicepremier zobrazował to, co dotychczas odrodzona Polska w sferze inwestycyj uczyniła, uszeregował rzędnie i zbilansował dotychczasowe najważniejsze prace gospodarcze poprzednich rządów, ich wyniki dodatnie i ujemne i przyczyny i konieczności, jakie spowodowały te ujemności.

Poczem, wychodząc z spółczesnej polskiej racji stanu nakreślił na najbliższą przyszłość wytyczne dla naszej gospodarczości.

Zakończenie tego przemówienia, dotyczące zwiększenia inwestycyj z funduszów państwowych i planu ich zużycia przytoczone jest poniżej:

„Przez badania, które wciąż pogłębiamy i wciąż wzmacniamy objektywną analizą, dochodzimy do wniosku, że inwestowanie choćby bardzo znacznych kapitałów w sposób chaotyczny, dowolny, wynękany na rządzie przez zainteresowania lokalne, odsuwa i opóźnia moment generalnego ataku na powszechnie dostrzegane zło. A tym złem jest fakt, że państwo — jedno z większych w Europie — państwo, które przed wiekami było potęgą i siłą, które w bitwach zwyciężało i łamało potęgi obce, które dysponuje ludźmi, obszarem i względnym bogactwem surowców — w zakresie walorów gospodarczych w XX w. znalazło się na szarym końcu narodów w Europie.

Im dalej od kilku luźnych ośrodków pewnego tradycyjnego rozwoju gospodarczego, skoncentrowanego głównie na zachodzie Polski—tym braki techniczno-cywilizacyjne są większe, tym narzędzia pracy są prymitywniejsze, tym mniejszy walor reprezentuje praca ludzka, tym głębsze są przeciwieństwa socjalne, tym powszechniejszą jest nędza ludzka i indyferentyzm wobec idei państwa. Jak Panowie zobaczą na mapach *Polska B. dochodzi aż pod Warszawę i Katowice,* a nie kończy się — jak myśleliśmy na linii Sanu, Bugu i Wisły.

Musimy rozpocząć systematyczny i zwarty marsz przeciwko temu wspólnemu nieprzyjacielowi. Musimy doprowadzić do takiej koncentracji woli i wysiłku, by inwestycja, wykonywana w planowo określonym miejscu, budziła żywy oddźwięk i zadowolenie w całej Polsce.

NOWY CENTRALNY REJON PRZEMYSŁOWY

Nie negując w sposób absolutny wielu potrzeb lokalnych, nie negując możliwości, czy konieczności kompromisu między aktualnymi potrzebami dnia dzisiejszego, a planowymi potrzebami przyszłości, w imię naczelnej idei wzmocnienia sił i urządzeń obronnych, w imię syntetycznych potrzeb gospodarczych — musimy rzucić pierwsze konkretne hasło: *rozbudowy nowego centralnego rejonu przemysłowego.*

Tak, jak ongiś całym programem i symboliką polityczno-gospodarczą stało się to słowo: Gdynia, tak dziś stawiamy nowe hasło w programie uprzemysłowienia, które otrzymuje symboliczną i skróconą nazwę: *„Okręg Centralny"*. Dziś okręg ten stanowi większą pustkę programowo-gospodarczą, niż kresy wschodnie, pomimo iż istniały próby ustawowe ulokowania tam specjalnych gałęzi produkcji. Nie jest on i dziś ani wybitnie rolniczy, ani przemysłowy. On nie ma fizionomii gospodarczej, choć w chwilach niebezpieczeństwa, wprost *geofizycznie, musiałby się stać ośrodkiem zorganizowanej materialnej obrony.* Jeśli tak jest, to tu rozwinąć się muszą nowe węzły komunikacyjne, to w dalszych dyspozycjach gospodarczych muszą nastąpić ważkie *korektury energetyczne, surowcowe i przetwórcze.* Ale i ściśle gospodarczo okręg ten musi się stać *pomostem, który stworzy rynek zbytu i dla płodów rolnych okręgów wschodnich* i dla surowców i półproduktów okręgów zachodnich, i odbiorcę energii opartej o siły wodne i ciepło gazu ziemnego, a skoncentrowanej na południu. Można udowodnić materiałem ściśle rzeczowym, że wszelkie wysiłki gospodarczego ożywienia kresów pozostaną w połowie bezskuteczne, jeżeli pomiędzy zachodem i wschodem pozostawimy martwe pustkowie, filtr bezwładu, okręgi przeludnione, nędzne i gospodarczo-niezdefinjowane. Można nawet kusić się o dyskusję, że *wytrzymałość zewnętrznych granic Polski na naciski będzie tym większa, im twardszy gospodarczo i organizacyjnie będzie kraj obejmujący okręgi centralne między Sanem i Wisłą.*

Drugim hasłem, które musimy — jeżeli nie podjąć, bo ma ono już swoją historję w Polsce,—ale ożywić i zaktualizować, to hasło *zatarcia układów strukturalnych, wyrosłych pod wpływem i naciskiem interesu państw zaborczych* Na tych dwu głównych hasłach należy chwilowo skoncentrować naszą uwagę, choć ani w przybliżeniu nie wyczerpują one naszych aspiracji gospodarczych.

MOŻLIWOŚCI FINANSOWE I WIELKI PLAN ROBÓT

Jeżeli chcemy pozostawić w granicach pełnego realizmu (tak, jak pozostaliśmy w ciągu r. 1936, i dziś wszyscy z zadowoleniem patrzymy w przeszłość, że wykonaliśmy nieco więcej, niż zamierzaliśmy i obiecywaliśmy, a nie odwrotnie), to musimy zbadać ten program od strony możliwości finansowych.

Pierwsze zręby rozbudowania przemysłu w tym okręgu przemysłu, związanego z celami obrony państwa, z rozbudowaniem dróg komunikacyjnych, uregulowania rzek, z doprowadzeniem i rozprowadzeniem gazu ziemnego i energii elektrycznej, muszą pochłonąć sumę około 3.000 mil. zł. *Nie możemy jednak zaniedbać normalnego programu* dróg komunikacyjnych, rozbudowy dróg wodnych, regulacji i meljoracji, inwestycji rolniczych, rolniczo-przemysłowych, rozbudowy Gdyni i floty handlowej, akcji budowlanej, akcji wyposażenia miast, niezbędnych urządzeń w całej Polsce i na Kresach Wschodnich, co zaabsorbuje corocznie niemniej jak 250 milj. zł. z funduszów publicznych. Pozostają jeszcze *potrzeby specjalne*: dotyczą one rozbudowy szkół i niektórych gmachów państwowych, potrzeb obronnych,ześrodkowanych w innych dzielnicach państwa a przede wszystkim wykończenia wielu prac, podjętych czasem w ostatnich latach bez należytego uzasadnienia, z punktu widzenia obecnych, nowych kryterjów, oraz potrzeby prac poszukiwawczych i badawczych, choćby w zakresie ustalenia naturalnych bogactw Polski na Kresach Wschodnich i wschodnio-południowych.

Tak więc widzimy, że *plan 4-letni*, obracający się w granicach sum poprzednio wymienionych dla nowego szerzenia i planowego programu, *już zupełnie nie wystarcza*. W każdym razie, zanim moglibyśmy podjąć wykonywanie planu szerszego i dłuższego, np. dziesięcioletniego, musimy przygotować odpowiednie warunki wstępne. Roboty wcześniej zaczęte, bez względu na swe walory w przebudowie generalnej, omówionej poprzednio, muszą być wykończone. Ogólne tempo obrotów gospodarczych musi być wzmocnione, gdyż następnie nie należałoby unikać szerokiego współdziałania inicjatywy prywatnej w akcji uprzemysłowienia okręgów centralnych. Przeciwnie nawet, taki właśnie *duży, narodowy program mógłby regenerować anemiczną działalność prywatno-gospodarczą*, mógłby wybitnie wzmocnić polski stan posiadania w przemyśle średnim i wielkim i skierować na inne tory działalność etatyczną, rezerwując jej najszersze pole w działach: rozbudowy ścisłego przemysłu obronnego, który zasadniczo winien się znajdować w ręku państwa, oraz rozbudowy wszelkich dróg komunikacyjnych i magistrali elektrycznych i gazowych. Toteż plan 4-letni nie tylko nie upada, ale winien stanowić wyraźny pomost do planu znacznie szerszego. Byłby to okres dostateczny, aby w akcji planowania i w celowości wydatkowania nadzwyczajnych sum na wielki program inwestycyjny poczynić niezbędne postępy i przygotowania. Ponadto wstępne prace w tym nowym okręgu przemysłowym już obecnie zostaną dokonane, głównie w ramach akcji, prowadzonej przez Min. Spraw Wojsk. i Ministerstwo Komunikacji.

Aby te nowe prace wciągnąć w orbitę planu 4-letniego, należy i ten plan rozszerzyć. Doświadczenie wskazuje, że warunki koniukturalne — w kierunku dodatnim i ujemnym — ulegają tak szybkim zmianom, że *zawodnem jest preliminowanie sum na dłuższy okres*. Jednakże wedle stanu obecnego i przy uwzględnieniu wszystkich źródeł pieniężnych, można by orientacyjnie mówić, że zdołamy zmobilizować na okres najbliższych 4 lat już nie 1.800 milj. zł, ale co najmniej 2.400 milj. zł. Do tego wniosku upoważniają przygotowania, które poczyniliśmy na rok 1937.

Zakładam, że plan inwestycyjny — nie powinien wydrenować rynku pieniężnego zbyt silnie i dlatego preliminuję jako maksimum dopuszczalnych możliwości: a) lokaty na rynku sztywnym 150 milj. zł, b) wpływy z pożyczki francuskiej (finansowe) 136 milj. zł, c) banki państwowe z własnych środków (B. G. K.) 10 milj. zł, d) bilety skarbowe i kredyt. krótko-term. i średnio-term. 150 milj. zł, e) wpływy Funduszu Pracy na cele inwestycyjne 40 milj. zł. Razem 486 milj. zł.

Sumy te są wedle planu obciążone następującymi zobowiązaniami, dotyczącymi całkowicie planowych prac inwestycyjnych: a) na rozbudowę kolei Śląsk—Gdynia (rezerwa z zamroż. na r. 1937) 22 mil. zł, b) na dotację na F. O. M. 1) z pożyczki francuskiej 100 milj. zł. 2) ze środków pien. własnych 100 milj. zł, razem 222 milj. zł.

W ten sposób z całkowitej mobilizacji gotówkowej, wynoszącej, jak wspomniałem 486 mil. zł, po potrąceniu wymienionych zobowiązań 222 mil. zł, pozostaje 264 mil. zł, to jest dokładnie ta suma, którą obejmuje inwestycje w przedłożonej Izbom przez rząd ustawie „o inwestycjach z funduszów państwowych w r. 1937".

Elementy, obejmujące w projektowanej ustawie 12 grup wydatków inwestycyjnych, będą omówione i uzasadnione w dyskusji szczegółowej przez właściwych ministrów i przez p. referenta ustawy. Pragnę podkreślić, że *na większą część preliminowanych wydatków istnieją upoważnienia ustawowe*, a ostatnio np. przy uchwalaniu pożyczki inwestycyjnej w r. 1935. Izby Ustawodawcze udzieliły rządowi generalnych pełnomocnictw do wydatków na cele inwestycyjne. Nie poszedłem za tym wzorem, ani też *nie zasłaniam się istniejącymi upoważnieniami*. Pragnąłem bowiem, by Izby Ustawodawcze mogły mieć dokładny wgląd w całokształt wydatków, oraz, *by całością planu zainteresować opinię publiczną i rzeczową krytykę*. Zgodnie z tendencją szefa rządu, udzielimy też wszystkich wyjaśnień, które dla oceny przedłożenia będą konieczne.

SUMA GLOBALNA INWESTYCYJ W R. 1936 — 800 MILJ. ZŁ.

Pragnę podkreślić, że wymienione cyfry gotówkowe nie zamykają w sobie wszystkich części składowych wysiłków inwestycyjnych w Polsce w r. 1937.

Tak więc — budżet zwyczajny — poza zaliczonym już Funduszem Pracy, przyczyni się do uruchomienia prac inwestycyjnych w r. 1937 na sumę ok. 175 milj. zł. Z kredytów towarowych zagranicznych i z polskich należności zamrożonych za granicą, skorzystają niektóre resorty do wysokości ok. 85 milj. zł. Będą to przeważnie maszyny, urządzenia, a więc elementy, wzmacniające naszą zdolność produkcyjną. Wreszcie mamy możliwości korzystania z pewnych kredytów ściśle prywatnych, nieobciążających naszych instytucji finansowych czy to w zakresie budowy dróg, czy też obwałowania rzek, czy wreszcie w zakresie dostaw towarowych inwestycyjnych. W końcu istnieje autonomiczny budżet śląski, który również preliminuje wydatki na inwestycje.

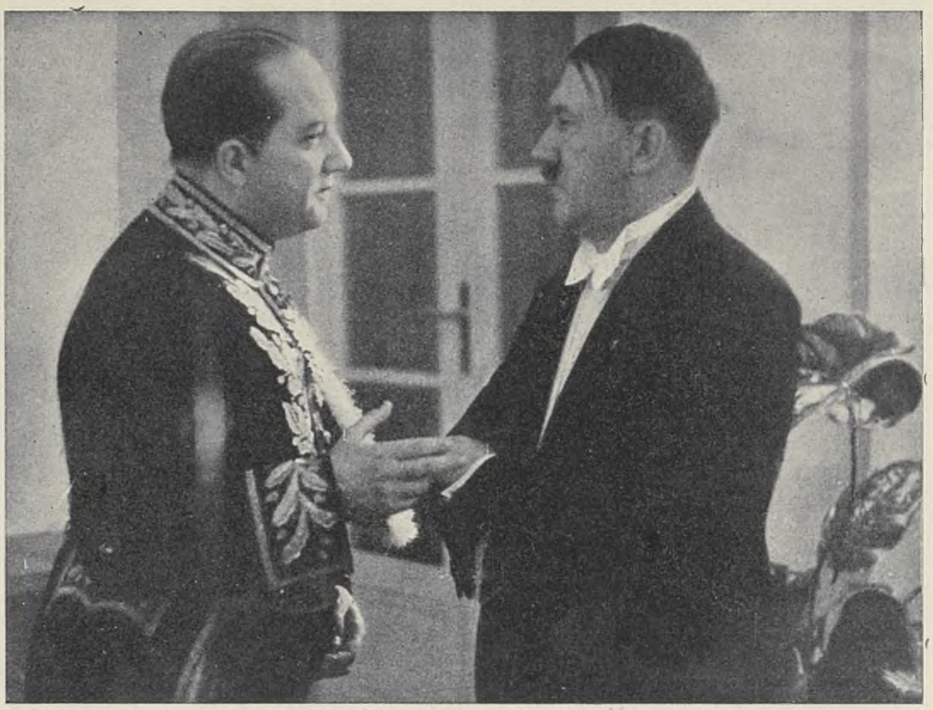
Jestem jak najbardziej oględnym i ostrożnym w udzielaniu zgody na powstawanie nowych zadłużeń, gdyby jednakże przyjąć, iż prace te dokonane zostaną na kwoty o połowę mniejsze, niż w latach 1935—36, to i wówczas pozycje te dosięgną 50—60 milj. zł. rocznie.

Tak więc to, co w r. 1937 powstanie w Polsce w formie nowych inwestycji w dyspozycji czynników państwowych tylko, *określi się sumą globalną 800 milj. zł.* Będzie to ogromny wysiłek państwa i mogę dziś spokojnie stwierdzić, że jest on możliwy już *bez naruszenia, czy to waluty, czy pozycji kredytu państwowego.*

Odsetek budżetu, charakteryzujący ten wysiłek, wyniesie u nas 27,5%. W r. ubiegłym ten sam stosunek wyraził się cyfrą około 20%.

Wyraźnie więc *przechodzimy z formy pasywnej i konsumcyjnej wydatków państwowych na podwyższanie części twórczej i inwestycyjnej.*

POLSCY DYPLOMACI NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH



Ambasador Rzeczyplitej w Berlinie p. Lipski w rozmowie z kanclerzem Hitlerem



Polska mennica państwowa wykonała nowy typ pięciozłotówek i dwuzłotówek, wyobrażający po stronie „reszki" okręt żaglowy jako symbol myśli morskiej w polskich pracach gospodarczych

KONTROLA OPINII PUBLICZNEJ

Można oczywiście wywołać wiele wątpliwości i kwestii, związanych z tymi projektami. Można by twierdzić, iż troskę o podstawowe inwestycje można by całkowicie pozostawić prywatnej inicjatywie, gdyby tylko zapewnić jej trwałą i solidną rentowność. Można by sprzeciwiać się samej idei planowania i harmonizowania inwestycji w takim rozmiarze. Można by badać i odrzucać projekty inwestycji nierentowych albo pozornie nierentowych, czyniąc z tej zasady główne kryterium. Można usiłować przerzucać kwoty z jednej pozycji na drugą. Można też skoncentrować uwagę na wątpliwościach natury formalnoprawnej.

Każdy zarzut z dobrą wiarą i z troską o dobro publiczne postawiony, zasługuje na uwagę i uczynimy wszystko, by takie wątpliwości rozproszyć. Wszystkich jednak obaw nie usuniemy i nie pokonamy, gdyż sprawy, które dziś chcemy załatwiać, dotyczą przyszłości. Dlatego projektuję, przynajmniej w odniesieniu do inwestycji o charakterze ściśle gospodarczym, włączyć jeszcze dwa elementy, które korygowałyby stopniowo możliwe błędy. Pierwszy, *to powołanie do życia małego ale sprawnego i fachowego komitetu pozabiurokratycznego*, który by omawiał zasadnicze linie planu, harmonizował poczynania z potrzebami życia gospodarczego i alarmował w razie zauważenia jakichś braków. Drugi, *to publiczna sprawozdawczość z prac dokonanych.*

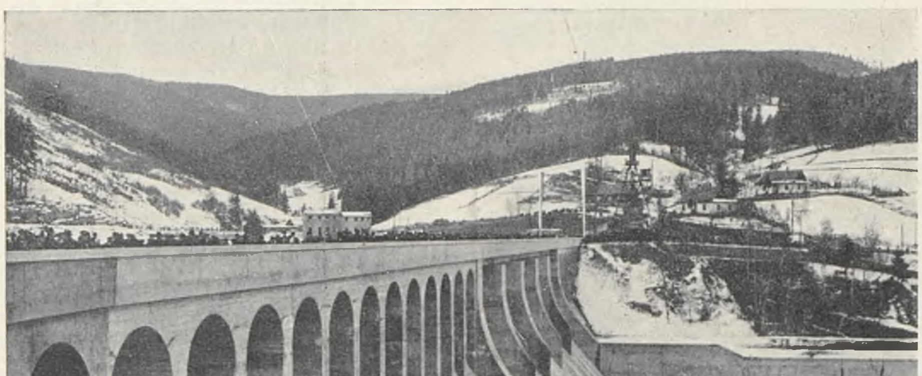
Sądzę, że te zapewnienia opinia publiczna przyjmie chętnie do wiadomości. Ale istota rzeczy pozostanie zawsze w tym, że projektowane prace i cele dojrzały już jako konieczność polityczno-gospodarcza i konieczność socjalna współczesnej Polski. Musimy pozytywnie, spokojnie, z męską decyzją pokonywać coraz większe trudności, jeżeli naprawdę cenimy zdobytą wolność i całość. *W bezwładzie i w kryzysie wiecznie żyć nie można.* Mamy pełną świadomość wagi zagadnienia obrony, zmobilizowanej przez cały naród. Mamy świadomość, iż musimy uleczyć ostatecznie wszystkie głębokie rany i wszystkie choroby, które powstały w okresie długotrwałej niewoli i rozdarcia. Musimy tworzyć trwałą i mocną więź pomiędzy jedną dzielnicą Polski a drugą, pomiędzy państwem a obywatelem, pomiędzy gospodarstwem a narodem.

Polska musi własnym wysiłkiem tworzyć i budować codziennie z uporem, ze świadomością celu własną nowoczesną organizację polityczną i gospodarczą, zdolną do życia, do rozwoju i do wytrzymania wszystkich ciśnień zewnętrznych i wewnętrznych.

Temu celowi służą w swej istocie i oba przedłożenia rządowe, które stanowią przedmiot naszych wspólnych trosk i rozważań"

BUDOWA WIELKIEJ DROGI WODNEJ ZE ŚLĄSKA DO GDYNI

W związku z planem inwestycyjnym p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego na na łamach Kuriera Porannego Nr. 17. Inż. I. G. omawia koszty budowy wielkiej drogi wodnej, dzięki której będziemy mogli węgiel spławiać ze Śląska do Gdyni.



Utworzenie zbiornika wody na Sole w Porąbce. Zastawy, śluzy regulujące odpływ wody

Po stwierdzeniu znanego aksjomatu, że przewóz węgla koleją jest przeszło pięć razy droższy od przewiezienia go na tej samej przestrzeni drogą wodną i nie wszystkim znanych powodów, jakie dotychczas hamowały budowę tej drogi, podaje koszt budowy tej drogi i jej znaczenie gospodarcze i strategiczne:

„Zmiany, jakie w ostatnich czasach nastąpiły na kierowniczych stanowiskach w Min. Komunikacji, przyczyniły się do zwalczenia tej zaściankowej metody myślenia.

Inicjatywa wyszła ze strony jednostek — została podjęta przez odpowiednie władze, zaczęto badać bliżej omawianą budowę, przekalkulowano koszty. Okazało się, że dla uporządkowania istniejących spławnych odcinków, melioracji odcinków niespławnych i kanalizacji na przestrzeniach, gdzie naturalnych połączeń nie ma dla *otrzymania połączenia wodnego Katowice - Gdynia, wystarczy asygnować w ciągu paru lat nie żadne miliardy, a 40 — 50 milionów rocznie.*

Zrozumiano także tę prostą prawdę, że rentowność tej inwestycji da się już osiągnąć w pierwszych okresach budowy i *na oprocentowanie wkładów wcale nie trzeba czekać do całkowitego ukończenia budowy.* Stało się jasne, że już uspławnienie odcinka Kraków — Gdynia skieruje na tę drogę wodną liczne transporty. Wszystko to już zrozumiano, przetrawiono i dzisiaj stoimy w przededniu realizacji W. D. W.

Zagadnienie tej budowy składa się z trzech zasadniczych części. *Pierwsza — to regulacja Wisły na odcinku od Wisłoki do Silna.* Regulacja, t. j. uspławnienie Wisły na tym odcinku polega na ustaleniu koryta o pożądanej głębokości, co można osiągnąć przy pomocy naprawy starych i budowania nowych wałów ochronnych i t. zw. „główek". Koszt tych robót wyniesie około 30 miljonów złotych.

Druga część będzie polegała na kanalizacji Wisły na odcinku od Krakowa do ujścia Wisłoki. Kanalizacja rzeki polega na budowaniu wałów i tam. Jeżeli na rzece jest zbyt niski poziom wody dla żeglugi, to budujemy tamy, które podwyższając istniejący poziom wody na pewnych odcinkach, umożliwiają po nich żeglugę. Gdy spiętrzona woda nie mieści się w korycie rzeki, wtedy rzekę należy owałować. Tamy połączone są ze śluzami, które umożliwiają statkom i berlinkom przejście z wody spiętrzonej przed tamą do niskiego poziomu wody za tamą i odwrotnie.

Koszt tych robót wyniesie około 15 milionów złotych.

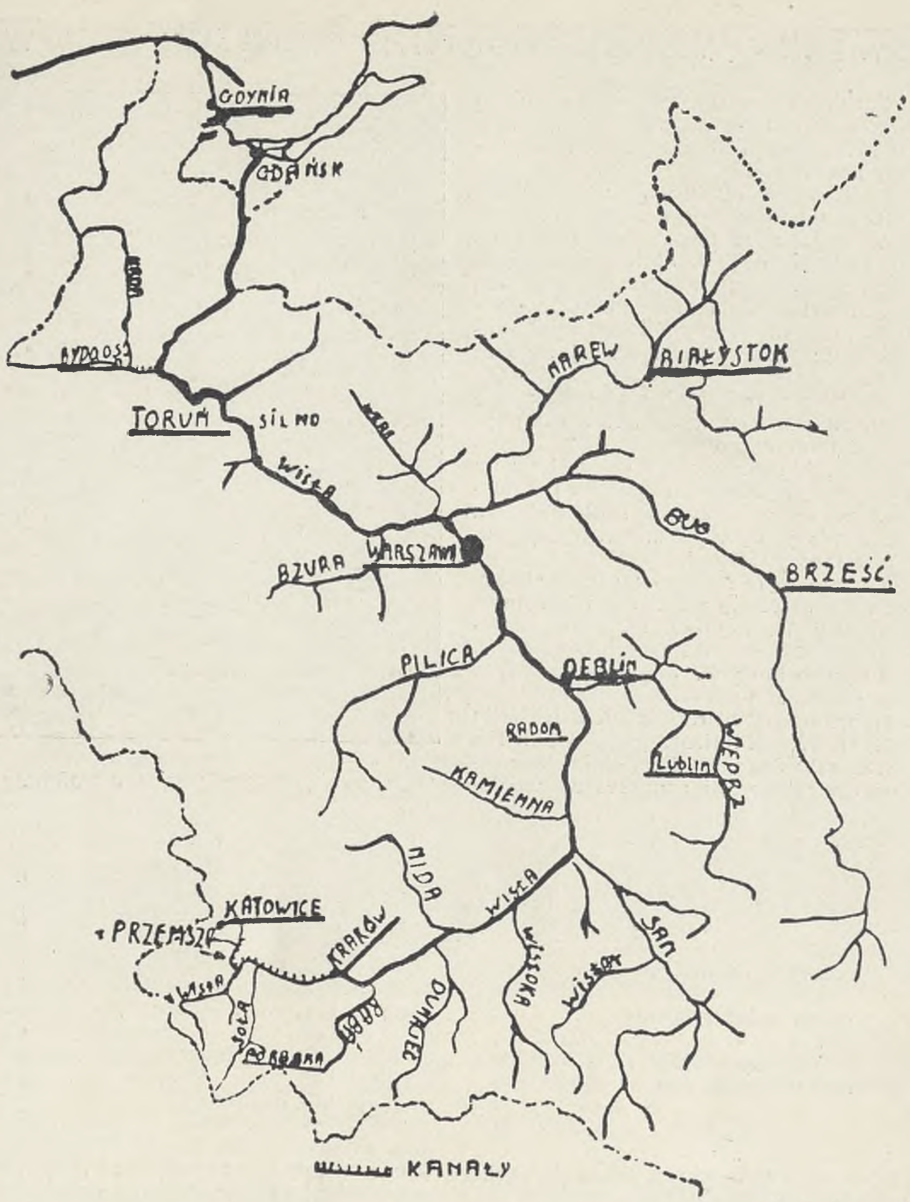
Trzecia i ostatnia część budowy polegałaby na budowie kanału Kraków — Katowice. Według opracowanych projektów kanał ten jest obliczony na sześćsettonowe statki i budowa jego będzie kosztowała ok. 50 milj. zł. z tym, że wykorzysta się już istniejące roboty, które były wykonane kosztem ok. 17 milj. zł. Ale *możemy także osiągnąć połączenie Zagłębia z Wisłą tańszym kosztem.* W tym celu należy skanalizować Przemszę i odcinek Wisły między Krakowem, a ujściem Przemszy. Kanalizacja ta, przeprowadzona przy pomocy możliwie prostych śluz i jazów, umożliwiając ruch 300-tonowych statków, będzie kosztowała dla Przemszy ok. 3 milj. zł. dla Wisły ok. 10 milj. zł.

Reasumując powyższe widzimy, że *można uzyskać połączenie wodne Zagłębia z Gdynią dla 300-tonowych statków już kosztem ok. 60 milj. zł.*

Tutaj mała uwaga. Przy kanalizacji Przemszy i odcinka Wisły od ujścia Przemszy do Krakowa, woda zasilająca ze zbiornika na Sole w Porąbce nie będzie potrzebna. Zbiornik ten nie nadaje się także do urochomienia stacji elektrycznej, gdyż zatrzymując wodę na zapas dla elektrowni nie będzie miał gdzie zatrzymać wody powodziowej. Z tego wynika, że będzie on służył tylko i wyłącznie dla zabezpieczenia przed wielkimi powodziami. Ponieważ one zaś zdarzają się u nas nie częściej, niż co osiem — dziesięć lat, to z tego wynika, że z jego budową można było śmiało poczekać jeszcze 4 — 5 lat.

Porównując koszt budowy zapory w Porąbce (32 milj. zł.) i kosztu uspławnienia Wisły (60 milj. zł.) i ewentualne korzyści z tego płynące, to przecież każdy zrozumie, że *budowa W. D. W. jest bardziej celowa od prac melioracyjnych na jej dopływach* i dlatego zwrot Min. Komunikacji w kierunku budowy dróg wodnych należy powitać z uznaniem.

Dla wyjaśnienia całokształtu znaczenia W. D. W. należy jeszcze wyjaśnić jej *znaczenie dla obrony państwa.* A więc primo-



rys. „Kurjer Poranny"

Plan Wielkiej Drogi Wodnej ze Śląska do Gdyni z oznaczeniem linjami grzebieniowatemi projektowanych względnie już istniejących kanałów

bombami lotniczymi można zniszczyć całe linie kolejowe, ale odwrócić nurty uregulowanej rzeki — nie można. Secundo — w czasie zajęcia linii kolejowych dla pilnych transportów, towary masowe można przerzuciś całkowicie na transport wodny. Poza tym dzięki dużej pojemności statków (20—40 wagonów) świetnie się one nadają do czasowego magazynowania pewnych materiałów, które trzeba przerzucać z miejsca na miejsce. Ponieważ zaś W. D. W. wraz z dorzeczem Wisły, jak widać z załączonej mapki, obejmuje całą Polskę, widzimy więc, że na wypadek wojny należy te zorganizowanie dróg wodnych umożliwi przejęcie transportu ze sparaliżowanych, czy też przeciążonych dróg lądowych.

Aby zrozumieć znaczenie wielkich dróg wodnych, należy sobie uprzytomnić, że gdy już dawne przewozy kolejowe przejmą samochody; gdy ruch pasażerski przejdzie na samoloty; gdy zamiast rozwożenia węgla po całym kraju dla otrzymania energji cieplnej, będziemy przesyłali wszędzie gotową energię elektryczną — to wtedy ciągle jeszcze *magistrale wodne dla masowych transportów będą bezkonkurencyjne.* Gdy już po naszych dzisiejszych inwestycjach w postaci kostki czy asfaltu na drogach, lub budowy rozgałęzień magistrali kolejowych — nie pozostanie nawet wspomnienia — to *wielka droga wodna nigdy nie traci swego znaczenia*".

ŚWIATOWE ZBROJENIA LĄDOWE, POWIETRZNE I MORSKIE

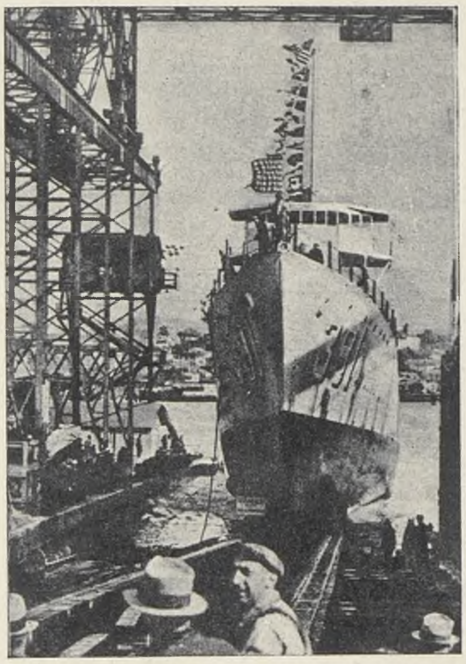
Zbrojenia poszczególnych państw świata w r. 1936 przybrały takie rozmiary, jakich dzieje ludzkości dotychczas nie notują.

Życie gospodarcze w większości państw zostało dostosowane i nastawione na coraz większą rozbudowę siły obronnej, na rozbudowę siły obronnej poczyna być nastawiane z konieczności i życie gospodarcze Polski przez podjęcie wielkich prac inwestycyjnych z tą obronnością mocarstwowości naszej związanych.

Stąd też rozmiary zbrojeń poszczególnych państw są tak aktualne i dla życia gospodarczego.

Niezmierne trudności, ze względu na wojskowe tajemnice napotyka publicysta, pragnący ujawnić społeczeństwu charakter tych zbrojeń możliwie najzgodniej z rzeczywistością.

Podane tu niżej wiadomości są streszczeniem artykułów z „Polski Zbrojnej" (artykuły W. Rudowicza), jako czasopisma zbliżonego do naszych naczelnych władz wojskowych, oparte na danych płk. Grasseta i Girauda w „Illustration" z 19 grudnia 1936 r. oraz gen. Niessela z „France Militaire", gen. Gołowina w „Infanty Journal" i na Małej Sowieckiej Encyklopedii i uzupełnione wiadomościami prasowemi.



Opuszczenie na wody nowego wojennego amerykańskiego torpedowca „Henley" w San Francisco

NIEMCY

„Biorąc pokojowe stany liczebne z roku 1935, przedstawiają się one następująco:

Wojsko stałe (Reichswehra)	530.000 ludzi
Policja zmilitaryzowana	30.000 „
Wojska pomocnicze .	40.000 „
Służba pracy . . .	200.000 „
Razem . .	800.000 ludzi

Po wprowadzeniu w sierpniu roku 1936 dwuletniej służby wojskowej, stany liczebne wzrosły i według francuskich źródeł dochodzą do 1.115 000 ludzi.

Całość siły zbrojnej Rzeszy Niemieckiej została zorganizowana w 36 dywizyj piechoty i 4 dywizje zmotoryzowane.

Ogromną uwagę zwracają Niemcy na broń pancerną i lotnictwo. Należy liczyć, że mają oni obecnie co najmniej 2.000 czołgów. Są to przeważnie czołgi lekkie od 5 do 6 tonn i trochę średnich od 18 do 20 tonn. Próbowane są również ciężkie 70-tonnowe.

Lotnictwo niemieckie — jak oblicza gen. Niessel — powinno już dysponować *1600 samolotami wojskowymi, z czego 900 jest bombardujących;* do tego należy dodać 200 aparatów handlowych, łatwych do zamiany na wojskowe. W r. 1937 wojskowe lotnictwo niemieckie może mieć *ponad 2.200 samolotów, z czego 1.200 bombardujących*".

„Sowiety kalkulują, że liczba aparatów lotniczych w Niemczech, dochodzi nawet do 6—7 tysięcy. *Zakłady lotnicze mają wzmocniony personel i pracują dzień i noc.* Urzędowe sfery sowieckie utrzymują, że Niemcy produkują miesięcznie po 300 aparatów, przeważnie bombardujących.

Budżet, który w roku 1927 wynosił 650 miljonów marek, w roku 1935 był podniesiony do miliarda stu milionów, czyli do *7 miliardów franków francuskich.*

Dalsze budżety nie są ogłaszane.

Francja w związku z wprowadzeniem w Niemczech służby pracy, uważa, że Niemcy mają stale pod bronią dwa i pół rocznika i dlatego będą miały w 1937 roku—1.260 tysięcy pod bronią. Jeżeli porównamy tę liczbę ze stanem wojska niemieckiego w r. 1913, który wynosił 800.000 ludzi, to widzimy zwiększenie siły zbrojnej ponad 50 procent".

MARYNARKA WOJENNA

„*500 000 ton floty niemieckiej.* Stosownie do komunikatu, ogłoszonego ostatnio przez ministerstwo marynarki niemieckiej, w roku bieżącym zapoczątkowano budowę okrętów na ogólną ilość 85.300 ton; do tej liczby należy dodać 115.500 ton okrętów, znajdujących się w budowie na podstawie programu 1935 roku oraz 75.000 ton okrętów, które są już w linji. W ten sposób najdalej w r. 1939 marynarka niemiecka będzie liczyła w swoim składzie 275.000 ton nowoczesnych okrętów, stanowiących najbardziej jednolitą całość spośród flot wojennych całego świata.

Ponieważ, na mocy porozumienia z Anglją, Rzesza Niemiecka ma prawo do posiadania 35 procent tonażu floty brytyjskiej, w obecnej więc chwili uprawnienia jej pod tym względem sprowadzają się do liczby 420.000 ton. Z chwilą zapoczątkowania realizacji programu, zamierzonego w Anglji — „uprawnienia" te wzrosną do cyfry 500.000 ton. A zatem pozostanie Niemcom do zrealizowania nieco ponad 200.000 ton, by osiągnąć całkowitą normę, stanowiącą ich uprawnienia na mocy porozumienia z Anglją.

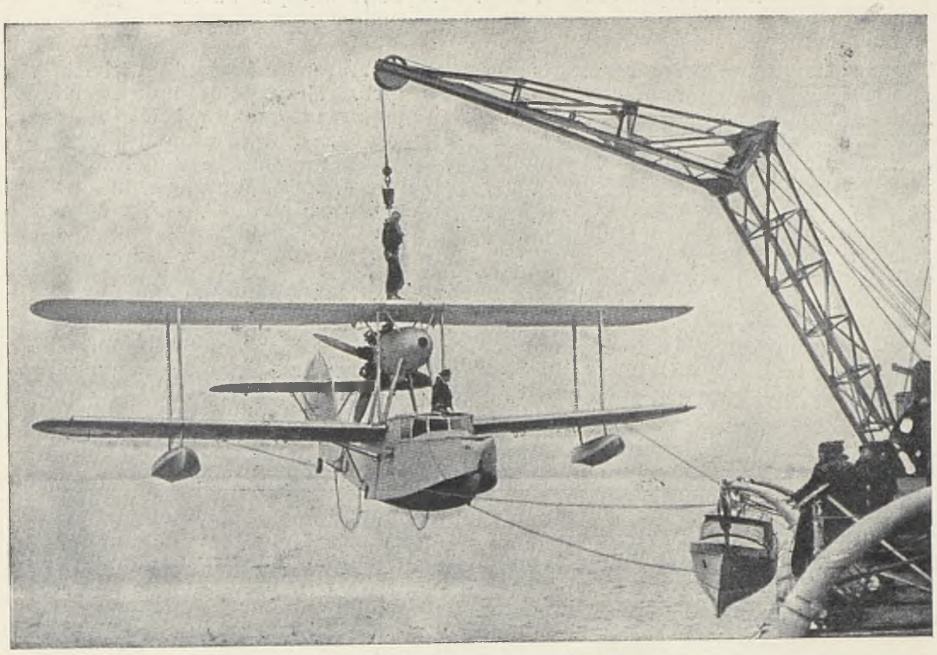
Realizację tego zamierzenia przypuszczalnie obejmą programy 1937 i 1938 r."

FORTECE ODRY I BLOKHAUZY RENU

Niemcy rozbudowywują fortyfikacje obronne od strony Francji i od strony Czechosłowacji i Polski. Intenzywnie umacniają fortyfikacjami linję Renu, budując nie tyle fortece, ile pas blokhauzów, mających raczej na celu działanie obronne, niż zaczepne.

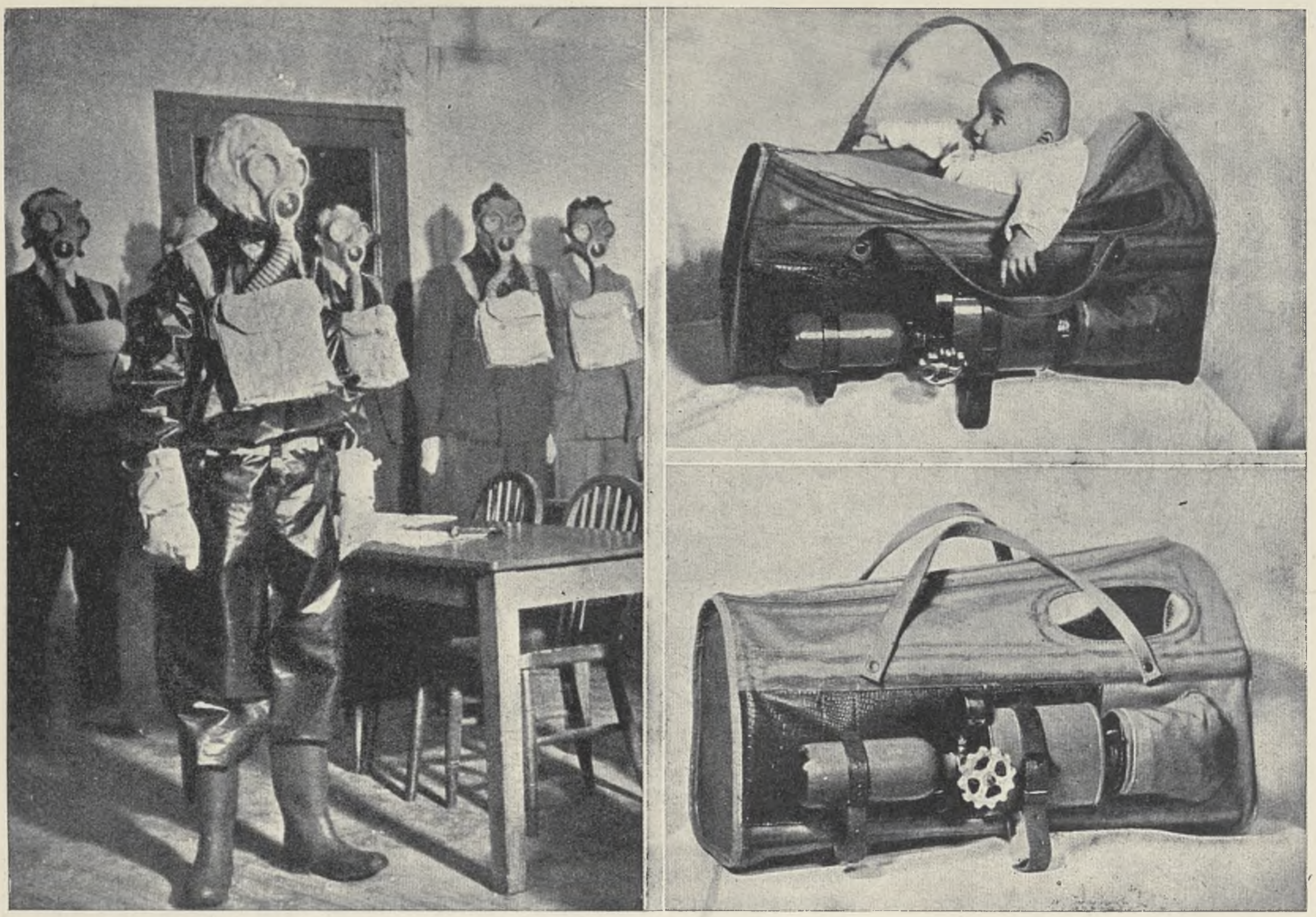
Ów pas blokhauzów idzie szeroko po jednej i drugiej stronie Renu aż ku Szwajcarji tak daleko, by uniemożliwić przejście nieprzyjacielskich wojsk od strony Szwajcarji.

Nad rozbudową systemu fortyfikacyjnego rzeki Odry pracuje według prasy czeskiej przeszło 100.000 robotników. System ten opiera się o cztery fortece na Odrze: Kistrzyń i Frankfurt nad Odrą osłaniające Berlin od zachodu i na górnej Odrze Głogów i Wrocław, rozdzielające ewentualną współpracę armji polskiej i czechosłowackiej.



„The Sphere"

Nowy typ aeroplanu angielskiego. Samolot ten może być wyrzucony z katapulty i może lądować na morzu i na lądzie



„The Sphere"

Na rysunkach są uwidocznione obok różnego rodzaju obuwia, kombinezonów i masek gazowych, zaopatrzonych w urządzenia oddechowe, walizy dla przechowywania niemowląt. Jedna z waliz w postaci zamkniętej, zaopatrzona w zbiorniki tlenu, z drugiej widać wychylające się niemowlę

Rozbudowa na wschodniej granicy Niemiec nie systemu blokhauzów, lecz systemu fortów, fortec wskazuje według teorji strategiki, na ofenzywny charakter tych fortyfikacji. Są to punkty wypadowe.

Granica Prus Wschodnich umocniona jest przez nieprzebyte zasieki, zamykające przejścia między gęstymi jeziorami i przez szeregi blokhauzów.

„Fortyfikacje—pisze „GoniecWarszawski" — Nadrenji zbudowane są tak, jak gdyby przeznaczeniem ich było powstrzymanie naporu armii francuskich na linji Renu do czasu rozprawienia się ze słabszym przeciwnikiem na drugim krańcu Rzeszy. Do tych operacyj przeciwko Polsce i Czechosłowacji przystosowane są fortyfikacje Odry i Prus Wschodnich".

Nieprzewidziana w planie budowy autostrad niemieckich jest obecnie pośpiesznie rozbudowywana autostrada wzdłóż granicy polskiej.

„Autostrada ta—pisze „Goniec Warszawski" Nr. 14 z r. b. — wyjdzie z Żegonia na Sląsku i skieruje się początkowo w kierunku na Głogów, skąd pod osłoną Odry skręci na północ i przekroczy rzekę poza Krosnem, które jak wiadomo, wejdzie w skład fortyfikacyj nadgranicznych. Z Krosna autostrada, wciąż poza osłoną fortyfikacyj, dojdzie do Kistrzynia, skąd skręci na wschód i przetnie Wartę na połowie drogi, między Kistrzyniem o Landsbergiem, zmierzając ku Szczecinowi".

ANGLJA

Kanclerz skarbu Newille Chamberlain wniósł do Izby Gmin projekt zaciągnięcia w ciągu najbliższych pięciu lat pożyczek na zbrojenia do wysokości 400 miljonów funtów z prawem ewentualnego ich zwiększenia. Pożyczka ta będzie obrócona wyłącznie na zaopatrzenie armji i utworzenie niektórych zapasów wojennych. Utrzymanie zwiększonego wojska będzie obciążało nadal budżet.

Wniosek ten dn. 12 lutego r. b. został przyjęty. Suma ta wraz z normalnemi wydatkami wynosi przeszło 1.400.000 funtów t. j. przeszło 36 miljardów złotych, czyli wydatki roczne na zbrojenia w Anglji stały się kilkaset razy większe od tych, jakie były w zeszłorocznym budżecie Polski.

Flota wojenna, powietrzna i armja są obecnie w stanie bardzo intenzywnego rozrostu. Flota Anglji za pięć lat znów będzie najpotężniejszą w świecie.

W r. 1936 tonaż angielskiej wynosił 555.000 ton, amerykańskiej 532.000 ton, japońskiej 293.000 ton.

Lotnictwo angielskie posiada w 1937 roku 1.953 aparatów lotniczych.

Podczas wojny abisyńskiej, ściślej od 1935 r. lotnictwo to powiększa się b. wydatnie, dotychczas był wykonywany plan rozbudowy, wyznaczony na lata 1935—1937.

Według tego planu w początku 1937 roku było w Wielkobrytanji 745 aparatów, będzie w końcu b. r. 1500 aparatów; w kolonjach jest 265 aparatów; na okrętach—188 aparatów.

Należy przypuszczać jednak, że przy wzmożonej rozbudowie obronności Anglji ilość samolotów wojskowych już w końcu roku bieżącego będzie znacznie przewyższać 2000 aparatów.

SOWIETY

Stan pokojowy armji sowieckiej wynosił:

w 1933 r. 562 tysiący ludzi
w 1934 r. 940 „ „
w 1936 r. 1300 „ „

Dla orientacji podajemy, że stan pokojowy armji rosyjskiej 1914 r. wynosił 1.284.000 ludzi.

Skutkiem obniżenia wieku poborowego do lat 19 stan obecny armji jeszcze bardziej się powiększył i liczy w stanie pokoju około 1.500.000 żołnierzy.

Prf. Gołowin oblicza, iż obecna armja sowiecka posiada 85 dywizyj piechoty, 88 pułków kawalerji samodzielnej, 25 pułków korpuśnej, 130 szwadronów kawalerji dywizyjnej. Niemcy obliczają na 90 dyw. piechoty i 23 dyw. konnicy.

Broń pancerna: 4000 czołgów z tem, że dążą do osiągnięcia 10000.

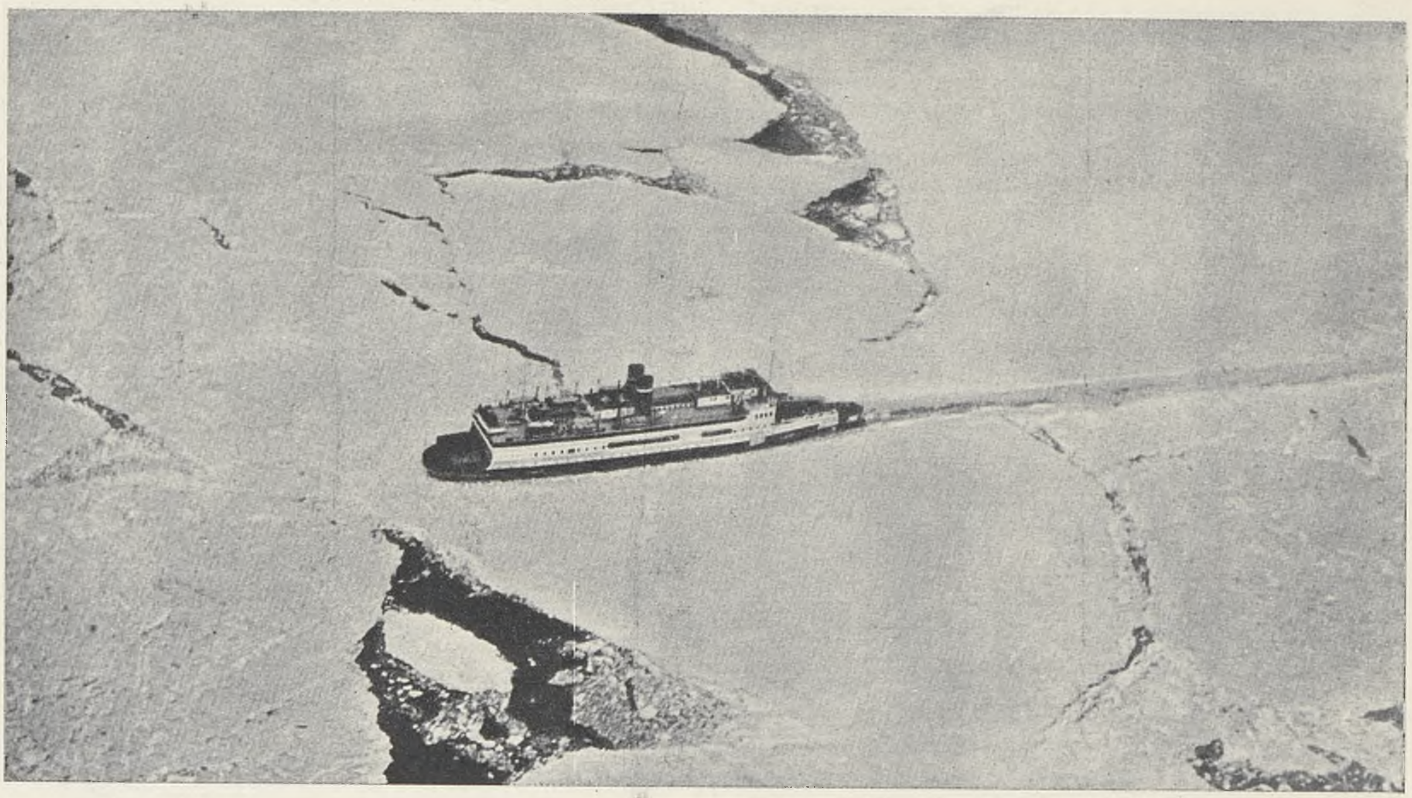
Lotnictwo. Kanclerz Hitler określił lotnictwo sowieckie jako największe na świecie ogółem do 5000 samolotów.

W r. 1936 lotnictwo sowieckie wynosiło 148 eskadr bombardujących — 1400 aparatów; 60 eskadr myśliwskich — 600 aparatów; 81 eskadr wywiadowczych 810 aparatów.

Do tego należy dodać największy rozwój spadochroniarstwa, szybkość najnowszych typów do 500 kl. na wysokości 12 klm. i motory AM—34 wysokiej wartości.

W czasie wojny światowej Rosja powołała pod broń 15½ miljona. Obecnie stan liczebny wojska na stopie wojennej może osiągnąć 10 — 12 miljonów, liczba zmobilizowanych 17 miljonów.

D U Ń S K I Ł A M A C Z L O D U P O D C Z A S P R A C Y



Łamacz lodu w Danji przeznaczony do stałej komunikacji między wyspami duńskimi. Na ilustracji widzimy ów łamacz, jak toruje dla statków morskich drogę na przestrzeni 20 mil morskich między Zealandem a Nyborgiem

Zródła niemieckie podają wzrost budżetu wojska:

1927 — 0,7 milj. rubli
1933 — 1,4 „ „
1934 — 6,5 „ „
1935 — 8 „ „
1936 — 14,8 „ „

Wydatki na wojsko w ciągu ostatnich lat stanowiły 40 — 45 procent całego budżetu.

„Daily Express“ podaje, że w roku bież. na Kremlu było omawiane zwiększenie armji i zapadły postanowienia:

1) że w ciągu 2 lat Sowiety będą posiadały trzymiljonową armję podstawową i w tymże czasie lotnictwo zostanie w trójnasób zwiększone (15000 aparatów), szkoły lotnicze dostarczać będą rocznie 50000 nowych pilotów.

2) większe placówki przemysłu wojennego zostaną przeniesione w głąb kraju, granica zachodnia sowietów będzie silnie fortyfikowana.

FRANCJA

Niemcy obliczają siły zbrojne Francji w stanie pokoju na 524 do 640 tysięcy ludzi, płk. Grasset na 470000 żołnierzy, włączając w to oddziały pomocnicze i kolonjalne, w stanie wojny na 6 — 8 miljonów, w tem 1 — 2 miljonów wojsk kolonjalnych.

Niessel oblicza w 1936 r. 30 dywizyj piechoty, w tem 6 kolonjalnych.

Lotnictwo. „Według źródeł francuskich ma ono około 1.200 aparatów. Liczba ta wydaje się stanowczo za mała. Niemcy obliczają na 2.000 aparatów w czasie pokoju, a w chwili wybuchu wojny, dzięki użyciu samolotów z rezerwy na 5.000. Należy zaznaczyć, że Francja w pierwszych latach po wojnie stała na czołowym miejscu między państwami Europy, później odeszła na plan dalszy. Zdając sobie z tego sprawę jeszcze w roku 1933 powzięła plan przebudowy lotnictwa, który kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat uzupełniała. Z kredytu dodatkowego, uchwalonego w końcu roku 1936 (wrzesień—październik) w wysokości jednego i trzy czwarte miliarda franków — aż 700 milionów przeznaczyła na lotnictwo. Niemcy uważają, że dzięki powziętym w ciągu ostatnich lat środkom, lotnictwo francuskie znowu wysuwa się na czołowe miejsce na świecie. Rosjanie jednakże są zdania, że pod względem liczby aparatów, Francja jest na trzecim miejscu (na pierwszym Ameryka, na drugim Niemcy).

Broń pancerna. Francuzi sami określają liczbę posiadanych czołgów na 3.000 (lekkich, średnich i ciężkich o wadze od 6 do 70 tonn). Materiał doskonały, który jednakże zastępowany jest bardziej nowoczesnym. Niemcy uważają, że Francja posiada niezrównaną armię czołgów, których liczbę oceniają na 4.300. Piszą poza tym o ukazaniu się nowych czołgów ciężkich, silnie opancerzonych i uzbrojonych, podobno niewrażliwych nawet na ogień artylerii lekkiej. Poza tym Francuzi dążą do mechanizacji większej liczby dywizyj.

Przemysł wojenny. Zagadnienie to, jak piszą Niemcy, jest szczególnie interesujące, ponieważ Francja do stworzenia ogromnej rezerwy ich zapasów nie dąży, materiał nowy stwarza się tylko dla potrzeb obecnych wojska. Nie produkuje się w dużych ilościach ze względu na to, że może stać się przestarzały. Dlatego przemysł jest przygotowany w ten sposób, że z chwilą alarmu będzie mógł być uruchomiony w całej pełni. Francuzi liczą, że ufortyfikowana granica zachodnia daje bezpieczeństwo przemysłu w czasie wojny. Podobno wielkie obawy wzbudzało zaopatrzenie w ropę naftową, jednakże rzekomo utworzono w kraju zapasy, wystarczające na 3 lata wojny.

Budżet francuski utrzymywany do r. 1926 w wysokości 4 miliardów franków. wskutek obawy rewanżu niemieckiego od tego roku zaczął szybko się zwiększać. A więc, w roku 1928 wynosił—6 miliardów; 1929 — 7 miliardów (budowa linii Maginota), wreszcie spadł w roku 1936 na 6 miliardów 200 milionów. Projekt budżetu na r.1937 przewiduje 11.400.000.000 z czego 1.300 000.000 na lotnictwo (wzrost wskutek dewaluacji franka). Francuzi twierdzą, że dla osiągnięcia wysokości budżetu z roku 1914 musiałby on wynosić co najmniej 12 miliardów oraz że do r. 1937 Francja wydawała na zbrojenia znacznie mniej, niż przed rokiem 1914.

Dn. 3 lutego r. b. minister wojny Deladier uzyskał na rok 1937 kredyty 19 miliardów franków na zbrojenia, zwłaszcza na utworzenie dywizji zmotoryzowanych i pasa fortyfikacji wzdłuż wschodniej granicy francuskiej“.

MARYNARKA WOJENNA

„Daily Telegraph“ z lutego r. b. donosi, że w Paryżu opracowano plan rozbudowy floty wojennej o ogólnym tonażu 337.000 ton. Między innymi plan ten przewiduje budowę 5 okrętów liniowych 35.000 ton każdy, 2 lotniskowców 15.000 tonowych, 10 krążowników 8.000 tonowych oraz szereg kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Łącznie przewidywana jest budowa 39 okrętów.

RUMUNIA

„Giraud na podstawie źródeł niemieckich ocenia *stan liczebny armii* w czasie pokoju na 16.500 oficerów i 150.000 żołnierzy, licząc w tym żandarmerię i straż graniczną. Sowiety — na 200 tysięcy, z których około 30 procent na stałym urlopie. Poza tym około 60 tysięcy żandarmerii i straży granicznej. W czasie wojny Rumuni mogą wystawić do półtora miliona ludzi.

Lotnictwo. Całość aparatów w kraju Niemcy obliczają na 800, ale w tym mało ciężkich aparatów bombardujących. Lot-

nictwo rumuńskie jeszcze nie odpowiada wymogom nowoczesnej wojny.

Piechocie brakuje sprzętu towarzyszącego; motoryzacja jest niewystarczająca, a czołgów jest mało dość silnych.

Jednakże rząd zaczął przeznaczać dodatkowe kredyty na rozbudowę wojska w duchu nowoczesnym. Poświęcił na to 28,5 procentu z ostatniego budżetu, a poza tym niedawno parlament głosował za zwiększeniem budżetu jeszcze o 2 miliardy lej".

CZECHOSŁOWACJA

„*Stany liczebne* po przejściu na okres służby dwuletniej podniosły się z 88 do 160 tysięcy ludzi. Sowiety obliczają na 140 tysięcy.

Jak wynika z zestawień Girauda, całość siły zbrojnej ujęto w 12 dywizji piechoty mających zwiększony skład (4 p. p., I p. art. lekkiej i I p. art. średniej). Poza tym dochodzi dwie brygady piechoty górskiej i 11 batalionów straży granicznej. Kawaleria składa się z 4 brygad.

Broń zmotoryzowana. Jest 3 pułki czołgów i 4 szwadrony samochodów pancernych. Zwrócono dużą uwagę na jej rozwój.

Lotnictwo jest bardzo silnie rozbudowane, ma około 1.300 aparatów, z których 800 w pierwszej linii. Aparaty wysokiej jakości.

Stany liczebne wojska w czasie wojny mogą być podniesione do półtora miliona ludzi.

Budżet. Z 8 miliardów ogólnego budżetu 2 miliardy przeznacza się na budżet wojskowy.

Przemysł bardzo szeroko rozwinięty, zwłaszcza przoduje uzbrojenie (słynne zakłady Skoda i t. p.). Potężny przemysł i bogactwo środków mineralnych, zwłaszcza węgla, żelaza i miedzi zapewniają pewną samowystarczalność na wypadek wojny. Ujemną stroną jest brak zabezpieczenia obszarów przemysłowych ze względu na wąskość terytorium".

Artykuł ten jest skrótem i uzupełnieniem pracy W. Rudowicza z „Polski Zbrojnej" z r. b.

Z podanych tu materiałów widzimy, że Anglia w ciągu najbliższych 5 lat wyda 36 miliardów złotych na zbrojenia, Francja podwyższa w r. b. swe wydatki na dopełnienie zbrojeń na około 5 miliardów złotych (19 miliardów franków), wydatki Niemiec na zbrojenia w ciągu ostatnich kilku lat wyniosły przeszło 61 miliardów złotych.





Po abdykacji swego starszego brata króla Edwarda VIII, nowowstępujący na tron król Jerzy VI ze swoją małżonką. Uroczysta koronacja będzie wielkim narodowym świętem dla całej Anglji, odbędzie się w połowie maja 1937 r.

RADOSŁAW KRAJEWSKI

UNJA ANGIELSKO-AMERYKAŃSKA JAKO PODSTAWA PO

Stosunki Anglji ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej ulegają stopniowym zmianom i to zmianom bardzo wielkim, jeżeli uprzytomnimy sobie ich rozwój dziejowy.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, organizujące dziś Ligę Narodów Amerykańskich, związek dwudziestu kilku państw amerykańskich, czyli Amerykę anglosaską i Amerykę łacińską jako jedną całość,

Stany Zjednoczone będące po wojnie europejsk. wierzycielami większości państw europejskich, produkujące i konsumujące więcej połowy wytwórczości świata, Stany Zjednoczone budujące olbrzymią flotę wojenną, pragnące jej rozmiarem dorównać flocie angielskiej — to już nie owa dawna kolonja angielska, walcząca o swą niezależność od Anglji — to potęga światowa.

Po słynnym pakcie prezydenta Wilsona stosunki angielsko-amerykańskie stopniowo uległy ochłodzeniu. Nowi prezydenci Ameryki,w myśl starych amerykańskich tradycyj, jęli stosować politykę izolacji i samowystarczalności.

Zawarty na lat dziesięć w Waszyngtonie pakt o ograniczeniu zbrojeń moskich wbrew intencjom Anglji Ameryka wypowiada.

Podczas wojny europejskiej i w ostatnich latach wogóle przemysł amerykański został rozbudowany ponad miarę swych potrzeb, Ameryka rozbudowała własną flotę handlową, chce mieć własne rynki zbytu, stopniowo zdobywa te rynki w Chinach, Afryce, Australji i chce je utrzymać, rzuca skierowane przeciw przywilejom statków pod banderą angielską hasło „wolności mórz“, więcej! dochodzi do tego, że poczynają coraz bardziej narastać sprzeczne interesy i sprzeczne dążenia anglo-amerykańskie i politycy oczekują starcia zbrojnego tych dwóch narodów anglosaskich, starcia ich narastających sił morskich na wodach Pacyfiku i Atlantyku.

Aż tu niespodzianie powstają nowe rzeczywistości: Włosi zagarniają Abisynję, Japonja rozbudowywuje swą moc morską i zagarnia Mandżurję, Rzesza Niemiecka uważa pokój europejski oparty na zasadach traktatu wersalskiego za nietrwały i pragnie pokój europejski utrwalić na zasadach własnych, na zasadach własnej hegemonji w Europie.

O! mówi się nawet, że śród kół militarnych Japonji, które wbrew parlamentowi japońskiemu, zdobyły teraz na Korei władzę, są pragnienia do opanowania holenderskich Indji, angielskiej Australji, sowieckiej Syberji, do wyparcia wpływów angielskich i amerykańskich z Chin.

I oto w stosunkach anglo-amerykańskich punkt zwrotny: po wygaśnięciu traktatu waszyngtońskiego o ograniczeniu zbrojeń morskich, t. j. po roku 1933 powstaje na tymże tle nowy układ morski między Anglją i Stanami Zjednoczonemi, do którego również przyłącza się Francja, Sowiety i inni.

Anglja zrzeka się panowania na morzach, dopuszcza do współudziału w zyskach Stany Zjednoczone, płaci im regularnie długi wojenne, omawia z rządem Stanów Zjedn. projekty, dotyczące obniżenia barjer celnych we wzajemnych stosunkach handlowych, tych barjer, co obecnie w stosunkach handlowych świata wzrosły do zawrotnych wyżyn niedorzeczności i czekają na rozumną inicjatywę obniżenia ich przez blok państw gospodarczo silnych, omawia sprawy walutowe i deleguje z wizytą do prezydenta Roosevelta swego ministra handlu p. Waltera Runcimana i dyrektora Banku Angielskiego Sir Ottona Niemayera.

Oficjalnie chodzi tu o zawarcie traktatu hanglowego anglo-amerykańskiego.

Traktat ten byłby gospodarczo korzystny nadewszystko dla Ameryki: Anglia jest jej największym odbiorcą, pochłaniającym prawie 20% eksportu Ameryki, gdy jednocześnie Ameryka chłonie zaledwie 5% eksportu angielskiego.

Skutkiem braku właściwego traktatu handlowego i innych konjukturalnych czynników wywóz z Ameryki do Anglji spadł w r. 1929 — 1935 z 196 milj. funt. szterl. na 86 milj. funt. szterl., a w tymże czasie eksport angielski do U. S. A. spadł z 46 do 23 milj. funt. szterl.

O czem poza sprawami traktatu mówili delegaci Anglji z prezydentem Rooseveltem, niewiadomo na razie. Prasa amerykańska donosi, że był dyplomatyczny projekt udzielenia Niemcom pożyczki przez Anglję, Stany Zj. Am. i Francję, by dać im możność przetrwania silnego gospodarczego przesilenia i pokojowego współżycia.



Nr. 454 „Vu"

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelt, organizator Amerykańskiej Ligi Narodów (23 państw obydwu Ameryk) zwolennik pokoju i ładu, sympatyk Anglji, w towarzystwie swej małżonki

KOJU ŚWIATOWEGO I ODRODZENIE LIGI NARODÓW

Pięknie, ale osią rozmów jest jak największe gospodarcze zbliżenie tych dwóch potęg. Następstwem tego zwykle bywa polityczne, którego D. pragnie opinia angielska, jako podwaliny pokoju światowego i zaczątku odprężenia w sferze handlu zagranicznego.

Stworzenie unji gospodarczo politycznej anglo-amerykańskiej jest w interesie tych obydwóch pragnących pokoju, tych dwóch pokrewnych kulturą, językiem i rasą państw.

Unja ta niezawodnie przyczyniłaby się do odrodzenia tak bardzo potrzebnej Ligi Narodów, jako związku pacyfistycznych państw demokratycznych, w przeciwstawieniu do wszelkich nieobliczalności państw, rządzonych przez dyktatury.



Holenderska królewna Joanna w towarzystwie swojego męża ks. Lippe. Królewna Joanna wraz z mężem spędziła miodowe tygodnie w Polsce w Krynicy

RADOSŁAW KRAJEWSKI

SWIATOWA POLITYKA MORSKA

STYCZEŃ — LUTY 1937

W początku 1937 roku zaszły poważne zmiany w układzie stosunków mocarstw morskich i w dostosowaniu się do ich polityki państw lądowych lub państw morskich o słabej marynarce wojennej.

Ogólną cechą tego okresu jest wzmożone dozbrajanie się wszystkich państw, a zwłaszcza Anglji, która przystąpiła do tak intenzywnej rozbudowy swej marynarki wojennej, by być za cztery lata znów najsilniejszą na morzach świata, i jest dążenie do takiego ustosunkowania sił, by państwa demokratyczne, państwa pragnące pokoju mogły się skutecznie przeciwstawić na tej półkuli hegemonji niemieckiej w Europie, na tamtej półkuli hegemonji Japońskiej w Azji.

Najważniejszymi wypadkami, jakie zaszły w tym okresie, względnie były kontynuowane — są cztery konflikty śródziemnomorskie, z których trzy zostały zlikwidowane, jeden jest zlokalizowany i stał się mniej groźnym dla pokoju w Europie, niż to miało miejsce w końcu roku ubiegłego.

ANGLOSASKI BLOK POKOJU

Zacieśnienie stosunków gospodarczych i politycznych między Rzeszą Niemiecką i Japonją, zwycięstwo w Japonji wbrew opinji parlamentu wpływów wojskowych, żądnych wojny zaniepokoiło Anglję i Amerykę.

Ameryka w obawie przed wojną a zwłaszcza wojną z Japonją tworzy Ligę Państw Amerykańskich i chętna jest mieć jak najwięcej takich sprzymierzeńców, którzy są silni i którym można zaufać.

Anglja po wojnie europejskiej usiłowała przeciwstawić się konfliktom europejskim za pomocą uutorytetu Ligi Narodów, jej wpływu moralnego i względnie niewielkich będących w jej rozporządzeniu sankcyj. Przekonała się jednak podczas kampanji włosko-abisyńskiej, że jest zbyt słaba militarnie, by być wraz z państwami Ligi Narodów czynnikiem decydującym. Rzesza niemiecka domaga się od Anglji, zabranych jej podczas wojny europejskiej kolonji, i w razie gdyby Anglja nie umiała się jej skutecznie przeciwstawić, Rzesza mogłaby uzyskać dominujące wpływy w Europie, podważyć potęgę Albionu.

Te i inne okoliczności skłaniają Anglję do zawarcia jak najsilniejszej przyjaźni ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki.

Tłem, na jakim obecnie odbywa się to zacieśnienie węzłów przyjaźni, jest formowanie i podpisywanie traktatu handlowego angielsko-amerykańskiego.

Kierunek polityki tych dwóch najsilniejszych gospodarczo państw świata jest jasny: będą dążyły do utrzymania pokoju przez przewagę swych sił, do ogniskowania przy sobie państw demokratycznych, do stopniowego rozszerzania swoich wpływów przy zasadniczem utrzymaniu status quo.

JAPONJA WCHODZI POD RZĄDY PARTJI WOJSKOWEJ

Wbrew opinji parlamentu japońskiego, sfer pracowniczych i gospodarczych, przeciwnych nadmiernym wpływom armji w rządzie został przez cesarza powołany nowy rząd, na czele którego stanął były minister wojny gen. Senjuro Hayashi, jeden ze zdobywców Portu Artura w wojnie rosyjsko-japońskiej, zdobywca Mandżurji. Nowy rząd japoński dąży do rozszerzenia własnych uprawnień konstytucyjnych, do ograniczenia dotychczasowych kompetencji parlamentu i reformy administracji.



„Die Woche"

Nowy szef rządu japońskiego, premjer Hayashi. Zatarg parlamentu japońskiego z rządem zbyt faworyzującym czynniki wojskowe roztrzygnął cesarz na kongresie militarnym. Nowy szef rządu Hayashi, był ministrem wojny, dawniej — zdobywcą Mandżurji i jednym z oficerów, którzy pierwsi wdarli się do Portu-Artura podczas wojny rosyjsko-japońskiej



„Die Woche"

Gen. Ugaki, były gubernator Korei, zwolennik parlamentu, zaszczycony propozycją tworzenia gabinetu zrzekł się tej i innych godności na znak protestu przeciw partji wojskowej

W polityce zagranicznej rząd ten wbrew opinji wielu stronnictw parlamentu dąży do zacieśnienia węzłów przyjaźni w Rzeszą Niemiecką, do ekspansji politycznej w kierunku Sowietów i Chin.

NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ ZWROTU KOLONIJ

Niemcy obchodziły bardzo uroczyście czterolecie rządów partji narodowo-socjalistycznej, co wykazało w zestawieniu znaczne oktywa na dobro tych rządów, polegające głównie na zwiększeniu spoistości narodu, na podniesieniu jego dobrobytu i na dozbrojeniu.

Polityka zagraniczna Niemiec nadal pozostawiła je w odosobnieniu takim, jak były poprzednio.

Na niekorzyść Niemiec nadto powstało: wzmocnione współdziałanie Francji z Anglję; skonsolidowanie Francji nawet pod rządami socjalistów; osłabienie wpływów niemieckich w Anglji, mimo urządzanych dla niemieckiego ambasadora v. Ribbentropa w Hotelu Gros-Venor bankietów na 700 osób; oziębienie stosunków z dawnym sprzymierzeńcem Niemiec Turcją; ugoda angielsko-włoska; zawarcie wieczystej przyjaźni między Bułgarją i Jugosławją; niepowodzenia narodowych socjalistów w Austrji; polepszenie się stosunków włosko-jugosłowiańskich; wzmożenie zbrojeń Anglji; wzmożenie obronności Czechosłowacji i Litwy; nikły wynik wezwania kanclerza Hitlera do walki przeciw bolszewizmowi; jak dotychczas nikły wynik dla Niemiec walk ochotników niemieckich w Hiszpanji.

Z okazji czterechlecia swych rządów kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że państwo niemieckie pragnie pokoju w Europie, zgodnego z potrzebami Niemiec i że niezbędne są Niemcom ich dawne kolonje.

W następstwie tego przemówienia ambasador niemiecki w Londynie v. Ribbentrop omawiał z rządem brytyjskim sprawę zwrotu kolonji, uprzedzając tę rozmowę parlament angielski uchwalił na najbliższy pięcioletni okres 36 miljardów złotych kredytów na dozbrojenie się Anglji.

CZTERY ŚRÓDZIEMNOMORSKIE ZAOGNIENIA POLITYCZNE

W rejonie Morza Śródziemnego powstały cztery mogące być groźnemi we swych następstwach konflikty:

1. Konflikt angielsko-włoski o wpływy na Morzu Śródziemnem (kanał Sueski, wyspy Balearskie i Gibraltar).
2. Konflikt niemiecko-francuski o gromadzenie wojsk niemieckich przy Marokko francuskiem.
3. Konflikt turecko francuski o Sandżak Aleksandretty.
4. Konflikt państw europejskich na tle wojny domowej w Hiszpanji.

1. KONFLIKT ANGIELSKO-WŁOSKI

Zagarnianie przez włochów Abisynji wbrew sankcjom Ligi Narodów i Anglji stworzyło ten konflikt.

Jakie może mieć korzyści Italja z Abisynji, jeśli będzie mogła do niej się dostać jedynie przez wrota angielskie (Suez lub Gibraltar) i jeśli za to przejście Anglicy każą sobie b. słono płacić? To byłoby coś tak, jak w dawnej Polsce z Gdańskiem, który, zakorkowawszy Wisłę, był bardzo kosztownym pośrednikiem między Polską a wszystkiemi krajami zamorskiemi.

Egipt?

O gdyby Egipt był włoskim, marzą faszyści.

Nierychliwa, ale gdy potrzeba punktualna i zwykle zręczna polityka angielska

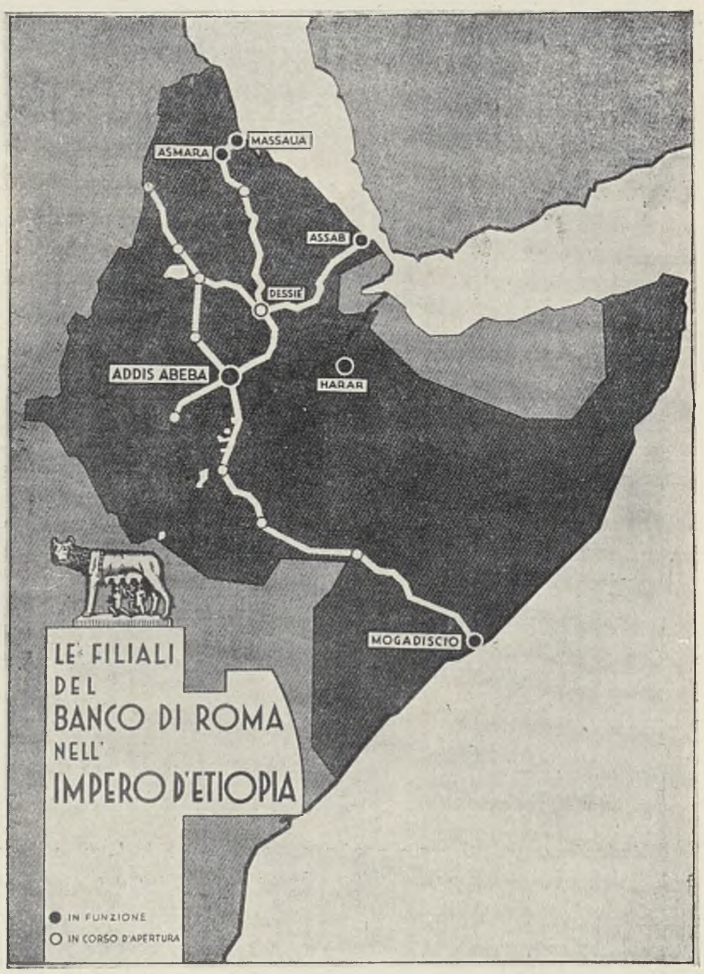
PREZES RADY MINISTRÓW PRUS I MINISTER LOTNICTWA GENERAŁ GOERING Z WIZYTĄ U MUSSOLINIEGO



U góry szef rady ministrów gen. Goering w towarzystwie Benito Mussoliniego — premjera Włoch, ministra spraw zagranicznych Ciano. Niżej—gen. Goering w towarzystwie admiralicji włoskiej obserwuje ewolucje powietrzne eskadr lotniczych włoskich. Pobok mapa podbitej przez Włochów Abisynji z oznaczeniem filji Banku Rzymskiego, zasilającego militaryzm włoski i życie gospodarcze podbitego kraju



„Hamburger Illustr. Zeitung“



„Illustrazione Italiana“

zawarła dżentelmeński pakt z Włochami, zanim w Hiszpanji zaczęły przemawiać armaty gen. Franco, pupila Mussoliniego. Gdyby się Anglja spóźniła, mogłoby być nieco trudniej. Układ ten brzmi:

„Rząd J. K. M. w zjednoczonym królestwie i rząd włoski: ożywione pragnieniem przyczynienia się w sposób wydatny, w interesie powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa, na rzecz polepszenia stosunków pomiędzy nimi oraz pomiędzy wszystkimi mocarstwami śródziemnomorskimi, i zdecydowane uszanować prawa i interesy tych mocarstw,

uznają, że swoboda wejścia i wyjścia oraz oraz przejazdu przez morze Śródziemne stanowi żywotny interes zarówno dla rozmaitych części imperium brytyjskiego, jak i dla Włoch, oraz, że interesy te w żadnym stopniu nie są sprzeczne pomiędzy sobą,

wyrzekają się wszelkiego pragnienia dokonania zmian, lub, o ile to ich dotyczy dopuszczenia zmiany status quo w zakresie narodowej suwerenności terytorialnej w obszarze morza Śródziemnego,

podejmują się uszanować swoje wza-



Mussolini w Rzymie przyjmuje hołdowniczą wizytę rasa Ghetacciu i rasa Seyuma, który walczył był z Włochami, przewodząc 30000 żołnierzom



Składanie przysięgi przez rasów na wierność Włochom w Abisynji, co nie wyklucza tego, że na Grazianiego niedawno uczyniono zamach w Addis Abebie



Wojownicy abisyńscy *„Illustrazione Italiana"*

jemne prawa i interesy w wymienionym obszarze,

zgadzają się użyć swych najlepszych wysiłków, aby przeciwdziałać wszelkim krokom, obliczonym na naruszenie dobrych stosunków, do których skonsolidowania zmierza niniejsza deklaracja.

Deklaracja ta obliczona jest na to, aby przyczynić się na rzecz pokoju i nie jest zwrócona przeciw żadnemu innemu mocarstwu".

Zdaniem prasy (Tabouis i Pertinax) ten pakt dżentelmeński zawiera szereg klauzul zatajonych. Klauzule te zobowiązują Włochów do poszanowania interesów drobnych państw na morzu Śródziemnem: Turcji, Grecji i Jugosławji, do głosowania Italji za przyjęciem Egiptu do Ligi Narodów, do uznania przez Włochy uprzednio podpisanego przez Wielkobrytanję układu angielsko-egipskiego, do ewakuacji przez Włochów wysp Balearskich i poszanowania status quo na wybrzeżach Hiszpanji.

2. KONFLIKT NIEMIECKO-FRANCUSKI W ZWIĄZKU Z DESANTEM WOJSK NIEMIECKICH W MAROKKO

(Tel. wł. „Gońca Warszawskiego"). „Szef propagandy rządu ges. Franco, gen. Queipo de Lyano oświadczył przez radio, że

„Hiszpanja rozgoryczona stanowiskiem Francji, może pewnego dnia zwrócić się do innych państw o pomoc, ofiarowując wzamian szereg korzyści gospodarczych i strategicznych".

Cały świat zrozumiał te słowa jako groźbę oddania Niemcom części Maroka hiszpańskiego wraz z jednym z portów śródziemnomorskich.

W Maroku Niemcy usadowili się przede wszystkim w *Totuanie*, który stał się ośrodkiem wpływów niemieckich na cały ten obszar. Według posiadanych informacyj wyżsi oficerowie niemieccy opanowali całkowicie dyrekcję policji i miejscowy urząd cywilny. Tu również znajduje się kwatera główna niemieckiego generała, który kieruje całością akcji niemieckiej w Maroku.

Drugim ośrodkiem, opanowanym przez Niemcy, jest *port Ceuty*. Oficerowie niemieccy dokonują tu szeregu prac fortyfikacyjnych. 27-go grudnia wylądowało w Ceucie 1.200 ochotników niemieckich, którzy natychmiast zostali przebrani w mundury legionistów hiszpańskich i odstawieni do miejscowości Dar-Rifin, gdzie mieści się centrum wyszkolenia hiszpańskiej legji cudzoziemskiej.

Trzecim wreszcie punktem Maroka hiszpańskiego opanawanym przez Niemców, jest *port w Melilli*, gdzie 6-go stycznia wylądowało 1.500 ochotników niemieckich.

Poza intensywną pracą fortyfikacyjną Niemcy prowadzą w Maroku energiczną akcję gospodarczą, polegającą przede wszystkiem na opanowaniu i zorganizowaniu przez techników niemieckich eksploatacji miejscowych kopalń żelaza".

Napływające wojska niemieckie do Marokka hiszpańskiego, ćwiczenie wojskowe przez oficerów niemieckich miejscowej ludności, opanowanie Ceuty, co mogłoby przeciąć Anglikom wielki szlak imperjalny, zaniepokoiło do tego stopnia Francję i Anglję, że przedsiębiorąc wszelkie środki zapobiegawcze zwróciły się do rządu niemieckiego bardzo stanowczo o wyjaśnienie. Kanclerz Hitler uspokoił zainteresowanych i poczynił zarządzenia, wprowadzające stan, jaki był poprzednio.

3. KONFLIKT TURECKO-FRANCUSKI O SANDŻAK ALEKSANDRETTY. KIERUNEK EKRPANSJI POWOJENNEJ TURCJI

Powojenna Turcja, okrojona terytorjalnie w następstwie przegrania wojny przez państwa centralne, uległa we swym wewnętrznym ustroju znacznym przeobrażeniom.

Kemal Atatürk stanął jako dyktator na czele nowej „republiki", uświadomił sobie, że naród turecki jest zbyt słaby cywilizacyjnie dla ekspansji na Europę, na Zachód, że Turcję należy zeuropeizować, podnieść kulturalnie i cywilizacyjnie do poziomu Europy i kierować jej ekspansję nie na zachód nie na północ, ale na wschód, na południe; że ta droga jedynie prowadzi do dania dobrobytu, możliwej szczęśliwości Turkom i do restytuowania w przyszłości wielkiego imperjum otomańskiego.

Obecna Turcja poprawne, pokojowe stanowisko zajęła wobec wszysrkich sąsiadów europejskich, nawet tych, co zabrały jej dawne terytorja (Grecja) i tych, których doktrynę ustroju socjalnego u siebie tępi, — wobec Sowietów.

Na wschód! Więc przeniósł Kemal Atatürk stolicę Turcji z europejskiego Stambułu do azjatyckiej Ankary. Więc z Irakiem ma coraz bardziej żywe stosunki.

Więc pierwszym etapem tego ruchu na wschód — to opanowanie Sandżaku Aleksandretty i Antiochii, gdzie ludności tureckiej jest przeszło 40%.

Tam dalej to już Syrja, Liban, Palestyna, Arabia, gdzie inny dyktator dąży do zjednoczenia wyznawców w imię panislamizmu.

Sandżak jest to część Syrji, urodzajny pas ziemi między pustynią arabską a wybrzeżem morza Sródziemnego, poczynając od Aleksandretty na południe. Miejscowość ta jest zamieszkana przez Turków, Arabów, Syryjczyków, Druzów, Maronitów.

Francje otrzymując po wojnie europejskiej Syrję jako kolonję, obiecała ludności tureckiej Sandżaku, że da jej autonomję podobną, z jakiej korzystają Maronici, Aluici i Druzowie. O tę autonomję dla swych rodaków upominał się w Lidze Narodów Kemal-Atatürk. Gdy Liga ociągała się z załatwieniem sprawy, Atatürk użył wojska dla obrony rozwoju narodowego swych współplemieńców, skoncentrował dwie dywizje na granicy Syrji.

W wyniku pertraktacji francusko-tureckich w Genewie przyjęto następujące zasady układu, z których najważniejsze (zgodnie z genewskim komunikatem P. A. T.) poniżej:

„1) Sandżak Aleksandretty stanowi odrębną jednostkę, korzystającą z pełnej niezależności w dziedzinie spraw wewnętrznych. Sprawy zagraniczne Sandżaku prowadzone są przez Syrię. Sandżak Aleksandretty złączony jest z Syrią unią celną i monetarną.

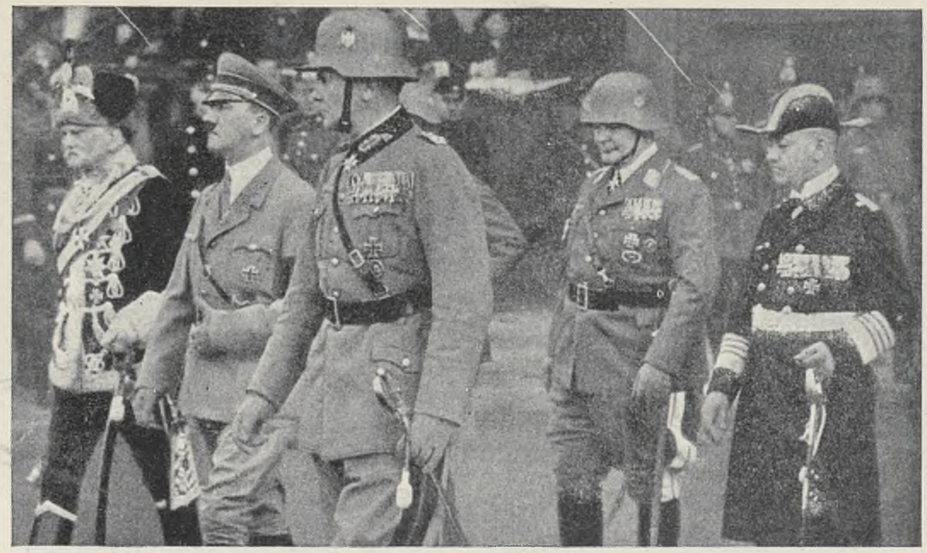
2) W Sandżaku językiem urzędowym jest język turecki, przy czym Rada Ligi decyduje o charakterze i warunkach używania innego języka.

3) Syria nie będzie mogła zawrzeć żadnego układu, naruszającego swą niepodległość i suwerenność.

4) Władze wykonawcze Syrii i Sandżaku utrzymywać będą za pośrednictwem specjalnych agentów łączność w sprawach, pozostawionych kompetencji Syrii. Łączność utrzymywania będzie również pomiędzy organami ustawodawczymi Sandżaku i Syrii.

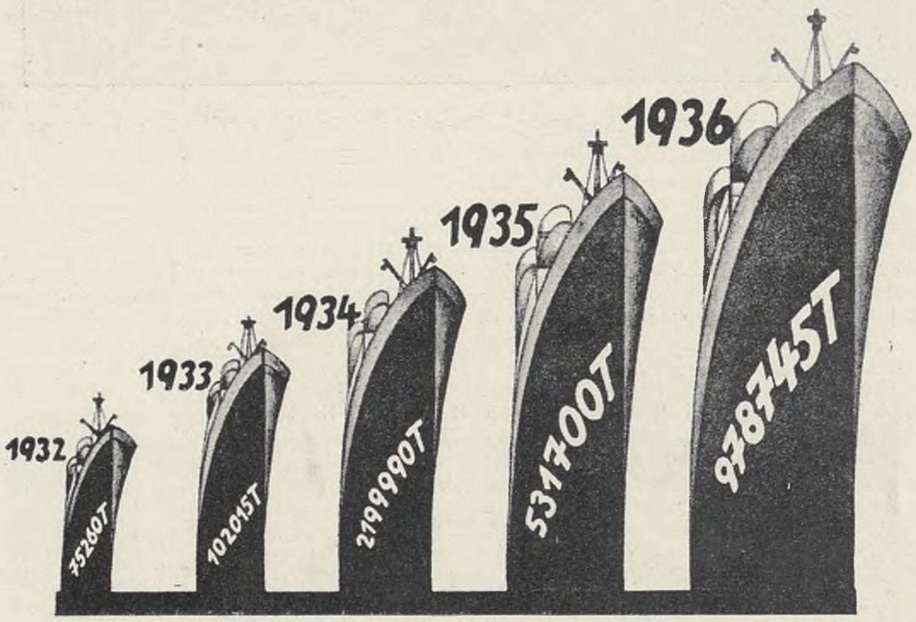
5) Rada Ligi wykonywać będzie kontrolę nad stosowaniem statutu i ustawy zasadniczej Sandżaku. W tym celu Rada zamianuje swego delegata w Aleksandrecie, który będzie Francuzem. Delegat ten będzie miał prawo zawieszać na maksymalny okres 4 miesięcy ustawy lub rozporządzenia sprzeczne ze statutem lub z ustawą zasadniczą, przy czym decyzję osta-

CZTEROLECIE RZĄDÓW PARTJI NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ W NIEMCZECH



„Berliner Illustr. Zeitung"

Kanclerz Adolf Hitler podczas uroczystości czterolecia swych rządów w towarzystwie najbliższych swych współpracowników: gen. Blomberg, gen. Goering, gen. huzarów śmierci Makenzen i admirał Raeder

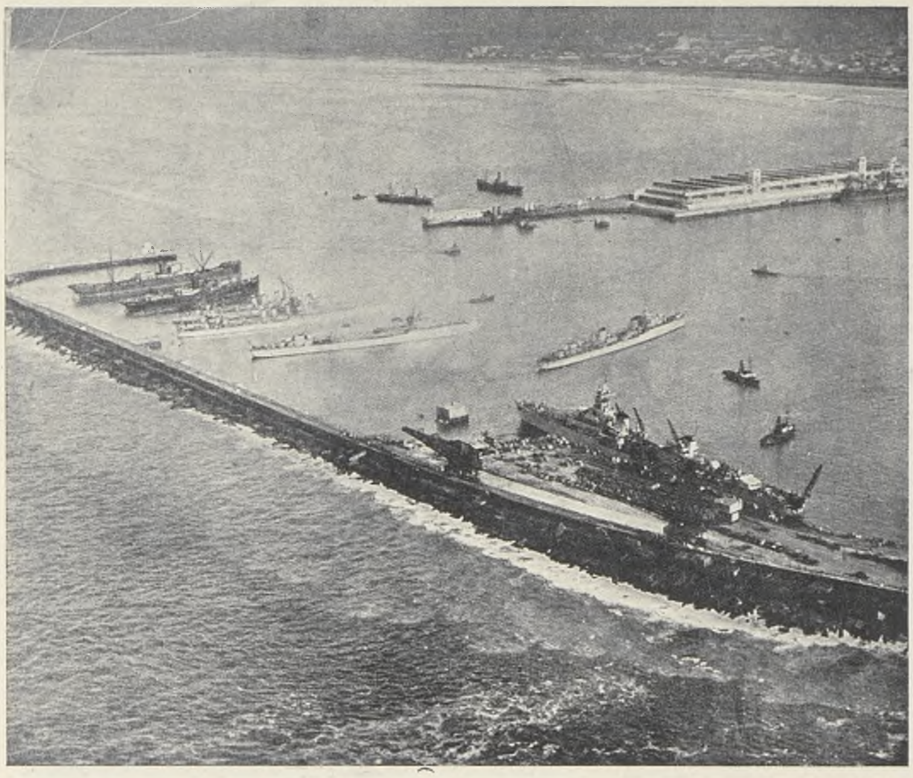


Rozrost marynarki niemieckiej w okresie czterolecia według propagandy niemieckiej



Wojna w Hiszpanji. Widok fragmentu ulicy północnej części Madrytu po ataku aeroplanów

ATLANTYCKA FLOTA FRANCUSKA W MAROKAŃSKIM PORCIE CASABLANCA



Skutkiem wojny domowej w Hiszpanji Francja zwiększyła swoją flotę na morzu Śródziemnem. W Casablance jest stacjonowany okręt „Dunkerque"

teczne wyda Rada Ligi Narodów. Rządy francuski i turecki zobowiązują się do wykonania zleceń Rady.

6) Sandżak nie będzie posiadał żadnej armii. Obowiązkowa służba wojskowa oraz fortyfikacje są zabronione. Liczba policji lokalnej zostanie ustalona później.

7) Francja zawrze z Turcją traktat, określający sposób gwarantowania przez Francję i Turcję całości terytorjalnej Sandżaku. Francja, Turcja i Syria zawrą traktat, gwarantujący granicę turecko-syryjską.

8) Statut Sandżaku zabezpieczy Turcji specjalne prawa tranzytowe w porcie Aleksandretty".

Prasa francuska stara się związać wystąpienie Kemala w sprawie Sandżaku z wizytą niemieckiego męża stanu dr. Schachta w Ankarze, po której ten konflikt nastąpił.

4. KONFLIKT PAŃSTW EUROPEJSKICH NA TLE WOJNY DOMOWEJ W HISZPANJI

Zanosiło się na tle wojny czerwonych i białych w Hiszpanji do wielkiego europejskiego konfliktu. Po dojściu jednak Anglji do porozumienia z Włochami, po odwołaniu wojsk niemieckich z Marokka i po przekonaniu się, że nie grozi zwycięstwo komunizmu nad Hiszpanją sprawa wojny innych państw na tereuie Hiszpanji staje się nieaktualną.

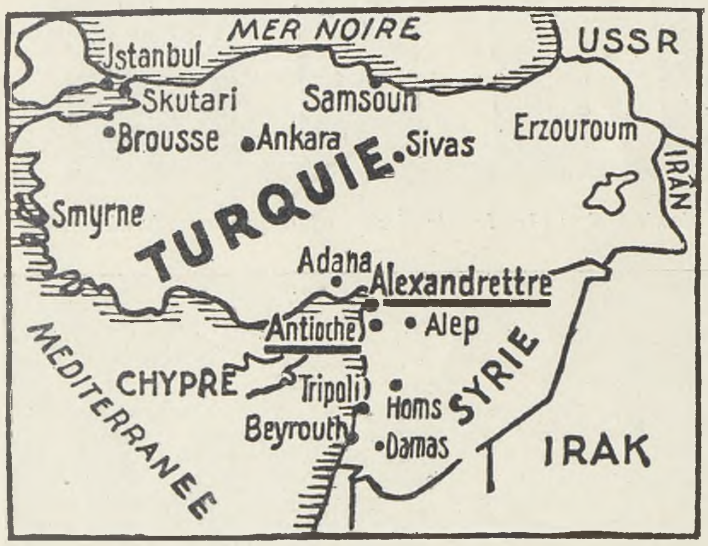
Dążeniem Anglji, Francji i innych państw obecnie jest umiejscowienie pożaru wojny, niedopuszczanie z zewnątrz nowego paliwa.

Prezydent Francji Lebrun podpisał szereg dekretów, uniemożliwiających werbunek i wszelką wysyłkę ochotników do Hiszpanji. Dekrety te obejmują:

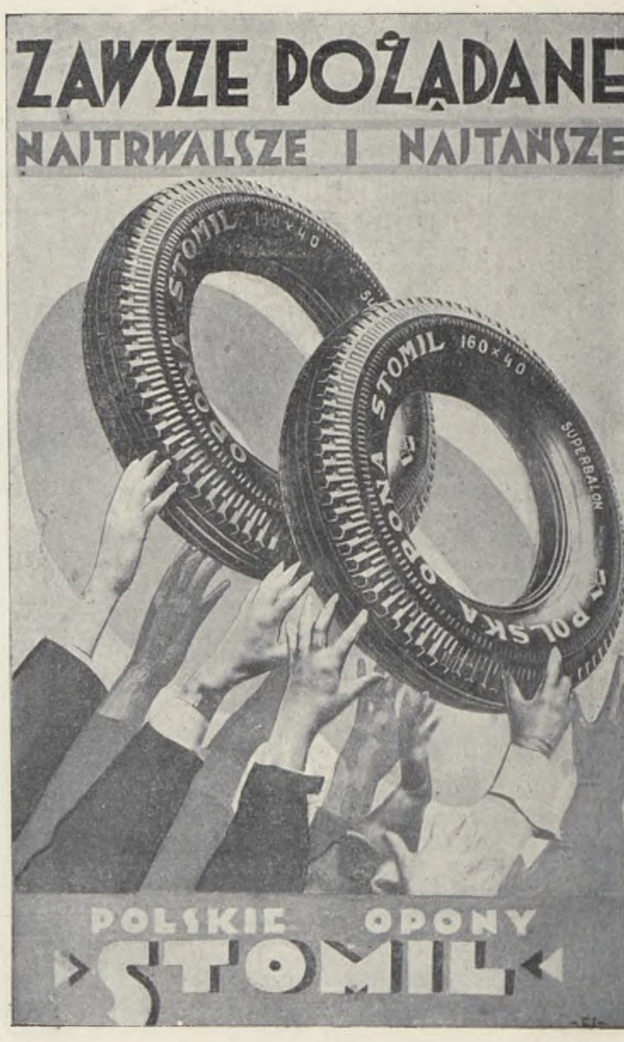
1) zakaz wstępowania do armii rządowej lub powstańczej, 2) zamknięcie biur werbunkowych w całej Francji, 3) zakaz zbierania składek i przyjmowania ofiar na którąkolwiek ze stron walczących na terytorium Hiszpanji, 4) zakaz tranzytu ochotniczego przez terytorium francuskie, 5) zakaz apelów prasowych, radiowych oraz wszelkich ulotek i proklamacji, 6) zakaz wszelkich przelotów ponad Pirenejami.

Zakazy analogiczne będą wydane również i przez wszystkie inne państwa, będzie zorganizowana kontrola wybrzeży morskich całego półwyspu Iberyjskiego, by dowóz wszystkiego tego, co mogłoby podsycać wojnę, był uniemożliwiony.

ZATARG TURECKO-FRANCUSKI



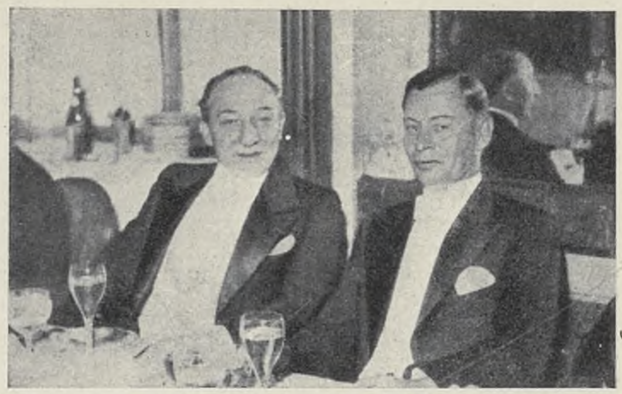
Mapa obrazująca teren zatargu o Sandżak Aleksandretty. Sandżak—jest to pas żyzny i zaludniony gęsto wzdłuż wybrzeża morza Śródziemnego, ograniczony od wschodu pustynią syryjską i ciągnący się od Aleksandretty ku Antiochji. Sandżak ten dotychczas podlegał wyłącznie rządowi Francji, według nowego układu Turcy miejscowi otrzymali znaczne przywileje i są pod ochroną Ligi Narodów



PAKT WIECZYSTEJ PRZYJAŹNI MIĘDZY JUGOSŁAWJĄ I BUŁGARJĄ



Po podpisaniu bułgarsko-jugosłowiańskiego aktu wieczystej przyjaźni premjer Stojadinowicz z lewej zamienia serdeczny uścisk z premjerem Bułgarji Kiosseiwanowem



Na cześć polskiego ambasadora w Paryżu p. M. Łukasiewicza odbyło się w salonach Hotelu Crillon przyjęcie z udziałem ministra spraw zagr. Francji, Yvon Delbos

Wiele czynników złożyło się na to, że między dwoma pobratymczemi narodami został podpisany, podpisany w szczerej intencji układ wieczystej przyjazni.

Niewątpliwie jednym z tych czynników był ożywiony w Polsce i Czechosłowacji ruch słowiański, słowiańska ideologja, słowiańskie coraz liczniejsze organizacje, będące ze sobą w stałym kontakcie.

Wielka idea króla Jugoslawji Aleksandra Zjednoczyciela, idea zjednoczenia w jedną polityczną całość narodów słowiańskich na Bałkanach przybiera coraz wyraźniejsze kształty realne.

Ze skłóconego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców król Aleksander, zamordowany skrytobójczo niezawodnie przez wrogów słowian, czynił skoordynowane, silne, rządne państwo królestwa Jugosławji i dążył do nawiązania unji, względnie jak najbardziej przyjaznych stosunków z Bułgarją.

Dzięki niezmiennej, konsekwentnej polityce Regencji do Jego śmierci i budzącem się uświadomieniu narodowemu i słowiańskiemu w Bułgarji, myśl przyjaźni została urzeczywistniona. Król Borys szanując vox populi coraz bardziej życzliwie odnosi się do przyjaźni słowian. Niedawno prezes Tow. polsko-bułgarskiego był powołany na szefa rządu bułgarskiego.

O zawarciu paktu wieczystei przyjaźni, podpisanego przez premjera rządu królestwa Jugosławji i premjera rządu królestwa Bułgarji podaje cenne wiadomości „Gazeta Polska" (M. S.), z których fragmenty poniżej przytaczamy:

„Dnia 24 stycznia został w tym mieście podpisany pakt wieczystej przyjaźni pomiędzy Bułgarją a Jugosławią. Jeszcze trzy lata temu, dla osób „znających" stosunki pomiędzy tymi państwami, wiadomość ta wydawałaby się wprost nie dowiary.

„Spór serbsko-bułgarski należy, a raczej należał do tych sporów, które w mowie potocznej zwiemy „odwiecznymi". Istotnie początek jego „sięga zamierzłych czasów", z których liczne szczepy słowiańskie zamieszkujące Bałkany poczęły się dopiero przekształcać w narody. Głównym przedmiotem sporu była już wówczas Macedonia, którą obie strony z mniejszym lub większym uzasadnieniem uważają za kolebkę swej państwowości.

„Sporom tym kładzie kres najazd turecki. Przygłuszony na przeciąg kilku wieków, antagonizm serbsko-bułgarski odżywa niemal nazajutrz po odzyskaniu przez te narady wolności. Gdzie leży tego przyczyna?

„W czasie podróży po Bałkanie niejednokrotnie słyszałem i to zarówno ze strony serbskiej jak i bułgarskiej, że w okresie wyzwalania narodów bałkańskich z jarzma tureckiego można z nich było uczynić jeden naród południowo-słowiański. Nie uczyniła tego Rosja, mimo obszernych deklaracji na temat braterstwa słowiańskiego. Mało tego, popierając raz Serbów przeciw Bułgarom, to znów Bułgarów przeciw Serbom, Rosja pogłębiała systematycznie antagonizmy pomiędzy młodymi państwami bałkańskimi.

Sprawa ta, która dla nas Polaków, znających dobrze metody polityki rosyjskiej, jest jasna i zrozumiała, przez długi czas nie była należycie rozumiana na Bałkanie. Nie zapominajmy, że jakimkolwiek były cele ekspansji rosyjskiej na Bałkan niosły one faktycznie wyzwolenie Słowianom bałkańskim. W tych warunkach zrozumiałe jest głęboko tam wkorzenione uczucie wdzięczności dla Rosji. To też gdzie jak gdzie, ale właśnie na Bałkanie i zarówno wśród Serbów, jak wśród Bułgarów sentyment słowiański zapuścił głębokie korzenie. I trzeba przyznać z całą bezstronnością, iż sentyment ten jest naprawdę szczery i bezinteresowny.

Sentyment ten stał w jaskrawej kolizji z rzeczywistością wyrażającą się do niedawna w dzikiej i bezprzykładnej wzajemnej nienawiści obu głównych narodów słowiańskich Bałkanu. Wytłumaczenie tej kolizji usiłowali Serbowie znaleźć w swoistej teorii rasistowskiej, że Bułgarzy nie są Słowianami, podczas gdy Bułgarzy określali Serbów jako „Prusaków słowiańszczyzny".

Faktem nie dającym się dzisiaj zaprzeczyć jest to, że istotnym powodem nienawiści serbsko-bułgarskiej nie było ani „mongolstwo" Bułgarów ani „prusactwo" Serbów. Jedynym i wyłącznym powodem tych stosunków były poprostu obce agentury, zainteresowane w utrzymywaniu na Bałkanie stanu bezustannego wrzenia.

„Rzecz charakterystyczna, ilekroś narody bałkańskie były pozostawione bodaj na czas krótki własnemu losowi, tylekroć dochodziły do porozumienia, na którym obie strony zawsze dobrze wychodziły, ilekroć do spraw tych poczęli się mieszać możni protektorzy, tylekroć kończyło się to nowym zatargiem.

Przez kilkadziesiąt lat wulkan bałkański dymił bez przerwy. Eksplozja z roku 1914 byla bezpośrednim skutkiem rywalizacji austriacko-rosyjskiej. Traktat w Neuilly nie zagwarantował pokoju na Bałkanie w sposób należyty. Miejsce rywalizacji rosyjsko-austriackiej zajęła rywalizacja francusko-włoska. Jeszcze przed paru laty nad wulkanem bałkańskim unosiły się opary wojenne.

Poszukiwania dróg wyjścia poszły modną w latach ostatnich drogą zbiorowego paktu bezpieczeństwa, który, zawarty w dn. 2.11.1934 r. powołał do życia Ententę Bałkańską. Droga ta okazała się błędna. Ententa Bałkańska uznana została przez Bułgarię jako koalicja przeciw-bułgarska, zwiększając jedynie rozgoryczenie.

Wówczas rząd jugosłowiański zdecydował się wkroczyć na drogę proponowaną przez Sofię — drogę umowy bilateralnej. Droga ta okazała się właściwą. W ciągu paru miesięcy osiągnięto całkowite porozumienie.

Pakt wieczystej przyjaźni Bułgarii z Jugosławią, zawarty na podstawie bezpośredniego porozumienia pomiędzy stronami zainteresowanymi, zamyka, wierzymy, że na długo, „odwieczny" spór serbsko-bułgarski.

Tęcza pokoju, która zabłysła nad południowo-wschodnim kątem naszego kontynentu stanowi niewątpliwie dobry prognostyk.

Fakt ten notujemy radośnie z wielu powodów. Przede wszystkim dlatego, że każdy fakt konsolidacji w Europie uważamy za fakt dodatni. Po wtóre dlatego, że oba południowe narody słowiańskie cieszą się u nas szerszą sympatją. Po trzecie, że porozumienie jugosłowiańsko-bułgarskie wzmacnia pośrednio położenie naszego rumuńskiego sprzymierzeńca, torując mu drogę do uregulowania swych spraw z Bułgarią w sposób podobny".

OTWARCIE WYSTAWY MORSKIEJ W TOWARZYSTWIE



Uroczystość otwarcia wystawy morskiej w Zachęcie. Od lewej stoją pp. art. mal. Antoni Suchanek, prezes Tow. Zachęty Sztuk Pięknych p. Stanisław Brzeziński, komandor Karol Korytowski członek zarządu Głównego Ligi M. K., kontradmiral Świrski, vice-prezes Cieślewski, art. rzeźb. Lewandowski, p. wojewoda Sołtan i inni

RADOSŁAW KRAJEWSKI

POEMAT CHOREOGRAFICZNY

TAN

Huraganowym ogniem rozrywając fronty —
Łupałup! łup! — biją skroś wieki armaty.
Sucho, jak sypiące się po dachach gonty,
Kla, kle, kli, klo, klu—dopowiadają filozofowie i kapłani.
W dokolnej otchłani
życie terkoce wartkie, opętańcze:
Trrrr., hatrrrr...

Tańczę.
W niewolę jasną zabrały mnie tańce.
Już mknę po nitkach muzycznego motku,
w przegibach torsu, w rozchwiejach rąk,
już śladów wzorzę trwałe ornamenty,
jak gdybym barwy tkał w zielenie łąk,
jak gdybym ulic nowych kreślił skręty.
Opisałem pasażem stóp krąg,
z oczu trysnąłem strunami w krańce,
myślami zekreśliłem elipsy.

Tańczę, —
jak Wanda — królewna
od Ridigera — niemca,
który pragnie jej ręki i wianka,
w Wawelu głąb się chroni rzewna:
Och, raczej będę wiślanka,
niż żona cudzoziemca.

Tańcem przed wami przędę,
giestami rąk i twarzy
o królu Popielu legendę,
jako samolubnie, starczo gospodarzy,
dokolnych upragnień nie słyszy,
jak zwyciężają go mali, szarzy
rycerzykowie, zwani Myszy.
Tańczę, — jako Chrobry król
buduje narodu pion,
i żelaznemi słupy z likiem Światowita
utwierdza granice wszech stron.
Tańczę, — jako Bolesława Śmiałego
za polskości umiłowanie nadczłowiecze
wypędza z wawelskiego grodu zaprzaniec,
śród korowodu wypędza z narodu
i sam się w jego święte szaty przyoblecze.

To nie przedwieczne dzieje
rozsnuwa przed wami mój taniec,
to dzieje się dziś w głębi waszej
i nieustannie śród zdarzeń
w coraz to nowych formach przeobrażeń
powtarza się w was co lat kilkaset.
Dawnością tańczę dzisiejszość waszą,
tę duszę waszą rozstęsknioną,
co, jak Wanda, wolała — łzy,



Jerzy Rupniewski — *Holenderski pejzaż z Helu*

O RZECZACH POLSKICH

CERZ

niż być okupantów żoną,
tę duszę waszą,
co znów we własną moc wierzy
— jak Bolesław Chrobry,
buduje własnych herojów — rycerzy,
tę duszę waszą,
co po długiem szukaniu w szukaniu, w ciszy,
nagle w postaci drobnych, szarych myszy
odradza się, rozśmiela
i niszczy śmierć, — Popiela.
Tańczę tę duszę waszą,
która, gdy stąpi na wyże zwycięskie,
to ją jej własne chimery straszą,
od wewnątrz w sobie buduje klęskę,
wstaje w niej majestatycznie, jak kolumna,
jak tysiącoręki dzwonnik,
obcości zagorzalczy pokłonnik,
on — „traditor" i „trumna".
— — — — — — — — — — — — —
O nie!
Raczej po trupie moim, zaprzańcze...
— — — — — — — — — — — — —
O nie...
Serce radośniejsze mam o tysiąclecie.
Tancerzów lackich zmiotą was tańce.
Radość woli wszechmożnej was zmiecie.
O — nasze tańce!
Niech biją armaty żywiołów.
Łupałup! łup! — raz za razem pada.
Niech filozofów, socjologów rada,
czyniąca uprzyczynowań, całokształtów połów,
gdy z ostrokołów
dopowiedzeń tych żąda gromada,
— przywtarza armatom, dopowiada.
Niech czas wyczerpuje wiary i legendy,
włada.
Niewyczerpana jest wiara
w to, co mocne, bolesne, wyzwańcze
idzie z jaźni.

Przez wszystkie bezdroża, błędowia, zabłędy
jaźń waszą tańczą.
W niewolę jasną zabrały mnie tańce.
Już mknę po nitkach muzycznego motku,
w przegibach torsu, w rozchwiejach rąk,
już śladów wzorzę trwałe ornamenty,
jak gdybym barwy tkał w zielenie łąk,
jak gdybym ulic nowych kreślił skręty.
Opisałem pasażem stóp krąg.

(Pisano w 1922 r.)

SOWIETY NA DRODZE OD DOKTRYNERSTWA DO NOWEGO SAMODZIERŻAWJA

TĘPIENIE BEZWZGLĘDNE PRZEZ STALINA WSZELKIEJ OPOZYCJI



Wice-komisarz spraw wojskowych Piatakow skazany na śmierć



Komisarz ludowy Sokolnikow skazany na 10 lat więzienia



Wyszyński—prokurator oskarżający w politycznych procesach w Moskwie



Dymitr Nawaszin, zamordowany przez agentów G. P. U. w Paryżu. Posiadał rzekomo dowody kompromitujące Stalina.

Rosja posiadała, jeżeli mamy być bezstronni, śród swych carów ludzi na wielką miarę zakrojonych, jako budowniczych mocarstwowości rosyjskiej. ostatni z carów Mikołaj II nie należał do nich. Wielka władza, jaką posiadał, nie znajdywała usprawiedliwienia w jego czynach, stąd też tak popularna stawała się chęć ograniczenia, zniweczenia tej niewłaściwie zużytkowywanej władzy, stąd nadmierny liberalizm rosyjski, stąd przerosty tego liberalizmu, przejawiające się w anarchizmie Bakunina, w teoretycznym socjalizmie Herzena, stąd to po kilku przegranych bitwach wytworzyło się owo psychiczne podłoże dla słuchania zdradliwych syrenich hymnów kiereńszczyzny, na co czekał dążący do wygrania wojny wróg, by zaszczepieniem i sfinansowaniem bolszewizmu obezwładnić Rosję.

Jeżeli ideałem liberalizmu rosyjskiego był tak lub inaczej pojęty demokratyzm, to bolszewizm stał się zaprzeczeniem tego demokratyzmu i w środkach działania i w celach, okrutnym Iwanem Groźnym spółczesności rosyjskiej staje się ciało zbiorowe w postaci partji komunistycznej, która nie państwo czyni narzędziem społecznej szczęśliwości, ale obywateli czyni niewolnikami jakiegoś żarłocznego straszliwego molocha, którego nazywa ustrojem bolszewickim.

W ciągu kilku lat cały wysiłek tyranizującej resztę społeczeństwa partji bolszewickiej był skierowany na wcielenie w życie ustroju bolszewickiego w Sowietach i w obawie, by świat cywilizowany przeciw tym zbyt kosztownym i wielce niehumanitarnym eksperymentom nie przedsięwziął jakiejś krucjaty, rozdmuchiwano doktrynę komunizmu po całym świecie za pomocą specjalnej organizacji, zwanej Kominternem.

W samych Sowietach wreszcie już od 5 lat poczęto się przekonywać, że całokształt doktryny bolszewickiej nie wytrzymuje próby życia, więc tworzone są czerwone kasy oszczędności, czyli czerwoni prywatni kapitaliści, więc wynagrodzenie za pracę poczęto płacić nie za czas i wysiłek, ale za efekt pracy (spece, stachanowcy), więc przystąpiono do otrzeźwienia tych najprawdziwszych bolszewików, którzy pragnęli za wszelką cenę w dalszym ciągu wbijać życie w ciasne ramy doktryny.

To otrzeźwienie przynagliły zwłaszcza następujące fakty: 1) coraz bardziej zwiększające się potrzeby finansowe prowadzącego agitację komunistyczną Kominternu, który w stosunku do wydawanych sum na ten cel coraz mniejsze daje wyniki w poszukiwaniu swych zwolenników, 2) parcelowanie Sowietów od strony Japonji i 3) poczucie, że Rosja zorganizowana na czystej myśli komunistycznej w razie ruchu na Ukrainie, wojny z Japonją, lub wogóle wojny, może ulec rozbiorom przez nacje, tworzące jej historyczną całość.

Tym władnym człowiekiem, który to wyraźnie zrozumiał i zatrąbił na odwrót, jest Stalin.

Formalnie Stalin nie stara się jeszcze dyskredytować doktryny komunistycznej, nazewnątrz Sowietów jeszcze bardzo intensywnie działa Komintern, ale jeśli za pieniądze Stalina, to niezawodnie i według instrukcji Stalina.

Ale w istocie wewnątrz Sowietów widzimy wyraźny odwrót od doktryny, od partji: wszyscy starzy bolszewicy, wpływowi w rządzie idą przy pomocy wytaczanych im: „umiejętnie" procesów „na zsyłkę" lub pod „stienku".



Komisarz ludowy Murałow skazany na śmierć w politycznym procesie antytrockistowskim



Nr. 464 „Vu"

We wszystkich sowieckich miastach i wsiach jest systematycznie prowadzona propaganda przeciw ideowym bolszewikom, trockistom, równoległemu centrum i wszelkim opozycjonistom i sabotażnikom przy pomocy specjalnie wysłanych agitatorów, domagających się walnych uchwał śmierci dla przeciwników Stalina. Oto delegat „recze": Towarzysze, na znak, że żądamy śmierci, w górę ręce. Niechby kto nie podniósł ręki...



„The Sphere"
Chiński statek pasażerski kursujacy od kilkunastu lat po Yangtsykianie na stałej linji, długości 400 mil morskich, statek ten posiada lekki pancerz, który go chroni od nieoczekiwanych napaści rozbójników chińskich

Chiny spółczesne są terytorjalnie prawie o połowę mniejsze, niż kilkanaście lat temu i całe podlegają ścierającym się na ich terenach prądom: japońskim i sowieckim.

Z obszaru dawnych Chin został Tybet formalnie państwem niepodległem, a prowincje trzy: 1) Chiński Turkiestan (Sinkiang), 2) Tanu-Tuwa i 3) Mongolja Zewnętrzna stały się w istocie republikami sowieckiemi, acz nominalnie stanowią część Chin. Obszar tych trzech prowincji równa się 7-u Francjom.

1) Turkiestanem Chińskim rządzi chiński gen. Szeng. będący wykonawcą rozkazów Moskwy, choć jest „zatwierdzony" przez centralny rząd Chin w Nankinie. Sowiecki towar wyparł stąd towary: chińskie, angielskie i stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Anglji na pograniczu ich Indji. Bolszewicy tu wszystko robią w imieniu rządu Chin, nie dopuszczają nikogo z obcych prócz bolszewików.

2) Tanu-Tuwa (dawniej Uranchaj) jest państwem o ustroju sowieckiem ze stolicą Kizył-Hoto (Czerwone Miasto), pewnem od urzędników bolszewickich i inteligencji bolszewickiej w charakterze techników, lekarzy.

3) Mongolja Zewnętrzna oficjalnie jest państwem niezależnem będącem w sojuszu z Moskwą, dawniej była rządzona przez mnichów, którzy tu stanowili prawie 30% ludności męskiej na czele z „chutuchtą". Bolszewicy wypędzili rząd teokratyczny, mnichów i książąt, w radach obecnych jest pełno pastuchów, inteligencja tylko rosyjska, wojsko kierowane przez oficerów sowieckich, bogactwa mineralne eksploatowane również przez Sowiety.

Niezależnie od centralnego rządu chińskiego w Nankinie przychylnego może bardziej Japonji istnieje w Pekinie „Centralny sowiecki rząd chiński" i armia czerwona pod wodzą bezwzględnego ale z wyższym wykształceniem chińskiego gen. Mo, organizującego w Chinach „front ludowy".

Polityka Sowietów na terenie Azji, a zwłaszcza w stosunku do Chin jest niezwykle różnorodna, swoista i agresywna, idzie śladami, wytkniętemi przez dawnych cesarzy rosyjskich, idzie jeszcze dalej i głębiej w Azję, na granicy Japonji buduje pas fortyfikacji, gromadzi wojsko, na wodach dalekiego wschodu swoją liczną flotę wojenną, złożoną na razie głównie z łodzi podwodnych.



„The Sphere"
Modernizowana żegluga chińska na rzece Yangtsykianie



„The Sphere"
Charakterystyczne przybudówki przy stromych ścianach brzegów nadrzecznych w Chunkingu (Chiny) i charakterystyczne jolki chińskie

POZNAŃSKIE ZIEMSTWO KREDYTOWE

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe (powstałe w roku 1821 pod nazwą „Towarzystwo Kredytowe dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego") jest osobą prawną prawa publicznego i ma swą siedzibę w Poznaniu, w gmachu własnym przy Al. Marszałka Piłsudskiego 13. Działalność Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego obejmuje obszar województw: Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego.

Pożyczki hipoteczne są wydawane w listach zastawnych na nieruchomości ziemskie w wysokości do 50% szacunku ustanowionego przez Ziemstwo na podstawie przepisów, zatwierdzonych przez Ministra Skarbu. Pożyczki Ziemstwa są zapisane w księdze gruntowej jako pierwsza hipoteka przed wszelką inną wierzytelnością hipoteczną. Listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, wystawione na okaziciela, posiadają wszelkie prawa papierów o pupilarnym bezpieczeństwie. Wszyscy członkowie (Stowarzyszeni) Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego odpowiadają za wszelkie jego zobowiązania nietylko obciążoną nieruchomością, ale także osobiście wszelkim innym majątkiem. Obecnie są w obiegu:

1) 4% listy zastawne konwersyjne złotowe,
2) 4½% listy zastawne złotowe seria L,
3) 4½% listy zastawne złotowe w złocie seria K. z roku 1933.

Kupony od wszystkich trzech rodzajów listów zastawnych płatne są 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Wszystkie te papiery są dopuszczone do oficjalnego handlu i urzędowego notowania na giełdach pieniężnych w Poznaniu i w Warszawie i mogą być przyjmowane przez władze państwowe i samorządowe, jako też przez osoby prawne i fizyczne na wszelkiego rodzaju kaucje, wadia i inne zabezpieczenia.

1) *4% listy zastawne konwersyjne* powstały z konwersji przedwojennych i wojennych emisji niemieckich listów zastawnych markowych, które na zasadzie ustawy z dnia 14 maja 1924 r. zostały zamienione na obligacje złotowe. Stare hipoteki markowe zostały przemienione na nowe wyrażone w złotych. Umorzenie listów zastawnych rozpoczęło się 1 lipca 1925 roku i będzie trwało do 1 stycznia 1981 r.

2) *4½% listy zastawne seria L*, umarzalne od 1 stycznia 1936 r. do 31 grudnia 1937 r. pochodzą:

a) z 4½% listów zastawnych złotowych serii K. z roku 1933 wydanych w miejsce 6% listów rentowych żytnich z roku 1923 przeliczonych po zł. 15,17 za 1 kwintal żyta,

b) z 4½% listów zastawnych dolarowych serii K z roku 1933 przeliczonych na złote po kursie zł. 5.40 za 1 dolara, a wydanych w miejsce 8% listów zastawnych dolarowych z roku 1923.

Obie te serie K z roku 1933 zostały połączone w jedną emisję serii L na zasadzie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 509) i Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 22 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 109) oraz zezwolenia Ministra Skarbu z 10 maja 1935 r. Nr. D II. 7670/3/35 a wymiana starych sztuk na nowe rozpoczęła się 15 stycznia 1936 r.

c) z konwersji zaległości określonej rozporządzeniem Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z 22 marca 1935 r. (Dz. U.R P. Nr. 19 poz. 109).

4½% listy zastawne złotowe serii L będą również wydawane na pożyczki oddłużeniowe przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 841).

3) *4½% listy zastawne złotowe w złocie seria K z roku 1933* umarzalne od 1 stycznia 1936 r. do 31 grudnia 1987 r., zostały wypuszczone w miejsce 8% listów zastawnych dolarowych w złocie, serii 1930 r., wagi i próby istniejącej w dniu 1 stycznia 1930 r. oraz przeliczone i przestemplowane na złote w złocie po kursie 8,9141 za 1 dolara w złocie na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 509).

Ogólna suma będących w obiegu listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego wynosiła w dniu 31 gruudnia 1936 r.

1) nom . . . zł. 28.525.770,
2) nom. . . . „ 57.919.600,
3) nom. . . . „ 19.940.300, w złocie

Realizowanie kuponów oraz wylosowanych listów zastawnych uskuteczniają Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w swej kasie, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Aleja Marszałka Piłsudskiego 13, oraz Bank Cukrownictwa, Oddział w Warszawie, ulica Karowa 20.

Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego wykonuje najkorzystniej kupno i sprzedaż wszystkich powyższych listów zastawnych i przechowuje je bezpłatnie.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE „JUTRZENKI" NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ

Dnia 25 lutego 1937 r. mija 25 lat od momentu założenia przez studentów Akademji Rolniczej w Taborze „Jutrzenki", chlubnej w świecie polskim organizacji kongresowiaków-ziemian, mającej na celu nie ugodowość, lecz walkę orężną o Niepodległą Polskę.



Adam Ołdakowski

Założycielami tej Organizacji byli panowie: Adam Rawicz Ołdakowski z Kałęczyna w pow. pułtuskim, który też był pierwszym jej prezesem, przyjaciel jego baron Konstanty Hartingh z Zausza pod Nieświeżem, p. Henryk Osiecki z Babina i p. Jan Ligowski z Matczyna w Lubelskim.

Kierując się jakimś dziwnym przeczuciem nadciągającej walki o Polskę, walne zebranie „Jutrzenki" w czerwcu 1912 roku zadecydowało wysłać swych 2 członków celem fachowego i praktycznego przygotowania w najtrudniejszej wówczas służbie wojskowej w Legji Cudzoziemskiej w Marokku Hiszpańskim. Do Legji zostali przeznaczeni Ołdakowski i Hartingh i formalnie zostało zatwierdzone ich przyjęcie przez Hiszpańskie Ministerjum Wojny.

Niestety szpiedzy zdołali donieść o powstałej Organizacji władzom rosyjskim i w czasie przejazdu przez granicę zostali obaj studenci zaaresztowani i osadzeni w twierdzy i tylko dzięki wielkim wysiłkom i stosunkom, uwolniono ich i obroniono przed postanowioną zsyłką na Sybir.

Dziś, po 25 latach nie można inaczej, jak z wielkim podziwem patrzeć na fakt że korporacja „Jutrzenka", stawiająca jako cel walkę orężną o Niepodległą Polskę, już wówczas dążyła do stworzenia Państwa z dostępem do morza, już wówczas pragnęła floty morskiej i kolonji zamorskich dla Polski, stąd też ówczesny program „Jutrzenki" jest tak bliski naszemu pismu.

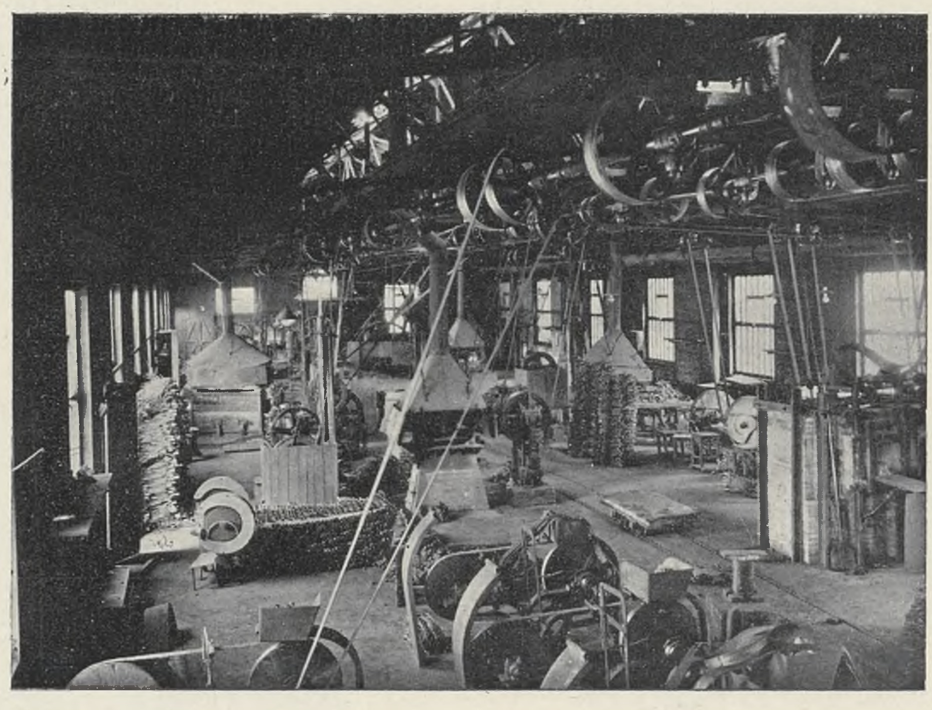
Miło zaznaczyć, że p. Ołdakowski pozostał nadal zagorzałym wyznawcą idei uzyskania kolonji dla Polski, idei tej dawnej studenckiej organizacji polaków, znajdujących się na studjach rolniczych w Królewskiej Akademji Rolniczej w Taborze (Czechy), gdzie wspólnie z nim studjowałem. *rk.*



W. Falęcki, dyrektor Tow. Akc. Przem. Metalurgicznego w Polsce



Wnętrza fabryki Tow. przemysłu metalowego w Polsce w Radomsku



Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce powstało w r. 1898, z kapitałem zakładowym, przewaloryzowanym na zł. 3.300.000, z inicjatywy pewnej grupy akcjonarjuszów Tow. Akc. Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" w Dąbrowie-Górniczej, produkującego żelazo surowe walcowane, i przedsięwzięło przeróbkę tych produktów surowych na następujące wyroby, do bezpośredniego użytku konsumentów: drut żelazny i stalowy, gwoździe, sprężyny, nity, wkrętki, łopaty, widły, konstrukcje żelazne, które w wielkich ilościach były wówczas sprowadzane z zagranicy.

Zakłady Tow. Akc. Przemysłu Metalurgicznego w Polsce założone zostały w Radomsku, ze względu na łatwość nabycia wówczas w tym mieście potrzebnych terenów, przeciętych rzeczką Radomką, jak również ze względu na położenie miasta, znajdującego się stosunkowo blisko od miejsca wydobycia węgla i produkcji żelaza, przy dogodnem połączeniu z głównym wówczas rynkiem zbytu — Rosją, aż do oceanu Spokojnego.

Od początku swego powstania fabryka rozwijała się bardzo szybko. Pomimo przerwy podczas ostatniej wojny światowej, a następnie wielkich trudności w uruchomieniu, od roku 1924 fabryka nietylko powraca do stanu normalnego, ale wprowadza nawet w dobie kryzysu nowe inwestycje, unowocześnia urządzenia, podejmuje fabrykację nowych artykułów, jak np. liny stalowe i żelazne, powiększa produkcję i stan zatrudnienia.

W chwili obecnej Towarzystwo produkuje około 20% ogólnej konsumcji krajowej drutu i gwoździ, 60% wideł, 30% łopat, 30% wkrętek do drzewa, 20% lin stalowych kopalnianych, 30% lin dla przemysłu naftowego, 8% konstrukcyj żelaznych, przy zatrudnieniu około 25% większym, jak w tymże czasie podczas najlepszej konjuktury w Polsce, t. j. w roku 1928.

Od roku 1935 Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego eksportuje swe wyroby do wszystkich części świata: do Palestyny, Egiptu, Syrji, Indji Brytyjskich, Afryki Zachodniej, Afryki Południowej, Argentyny, Peru, Finlandji i t. d., przyczem eksport wynosi już w chwili obecnej około 10% ogólnej produkcji.

Dzięki doskonałym stosunkom istniejącym pomiędzy Dyrekcją a pracownikami fabryki, jak też wspólnemu bezpośredniemu zrozumieniu, Towarzystwo przeprowadza metodycznie modernizację dawnych urządzeń, rozwija stale produkcję, ograniczając coraz bardziej import artykułów zagranicznych, dotychczas nieprodukowanych w Polsce i, posiadając już czołowe miejsce w przemyśle przetwórczym surowców walcowanych, napewno nadal je zachowa.

Dn. 12 lutego r. b. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy odbyło się walne zebranie członków Słowiańskiego Tow. Sztuki i Kultury.

Po zagajeniu przez pełniącego obowiązki prezesa p. Radosława Krajewskiego i nakreśleniu przezeń dostojnej sylwety byłego prezesa ś. p. prof. Jerzego Kurnatowskiego poproszono na przewodniczącego zebrania dr. Józefa Gołąbka, na sekretarkę p. Eugenję Rutkowską i na asesora Stefana Górzyńskiego.

R. Krajewski scharakteryzował działalność Tow. w okresie sprawozdawczym, jak poniżej:

„Działalność T-wa zgodnie z celami, uwypuklonemi w statucie, polegała na „popieraniu rozwoju sztuki i kultury słowiańskiej" za pomocą 1) nawiązywania kontaktu z przedstawicielami sztuki i kultury pobratymczych narodów, 2) urządzania odczytów, akademji i zebrań dyskusyjnych i 3) zebrań artystyczno-towarzyskich o charakterze słowiańskim.

Słow. Tow. Sztuki i Kultury przy pomocy swoich delegatów, względnie upoważnionych członków zarządu brało udział czynny w zebraniach w komisji porozumiewawczej przy Związku Słowiańskim, gdzie jako delegaci p. p. Górzyński, Rutkowska i Bronikowski omawiali sprawy współdziałania organizacyj słowiańskich, w 50-leciu Tow. czechosłowackiego „Beseda", w Akademji żałobnej ku czci J. Kurnatowskiego, urządzonej staraniem Besedy i w uroczystych akademiach i odczytach, urządzanych przez inne organizacje słowiańskie.

Odczyty i wieczory dyskusyjne względnie poetyckie odbywały się urządzane w lokalach przy ul. Brackiej 18 i w salonach wystawowych Instytutu Propagandy Sztuki i odbyły się w tych lokalach następujące:

1. p. Brzezińskiego: „O Smetanie, kompozytorze czeskim. 2. Dr Zajcewa: „O Szewczence". 3. Wieczór poświęcony literaturze bułgarskiej i przekładom na polski w IPS. w obecności poselstwa Królestwa Bułgarji, licznej kolonji bułgarskiej i sympatyków Towarzystwa. 4. Dr. Jerzego Pogonowskiego: „O projekcie Związku Władców Jerzego z Podebradu". 5. p Małaniuka: „O Szewczence jako malarzu i grafiku. 6. p. Eugenji Rutkowskiej: „Prawda i nieprawda o spółczesnej literaturze rosyjskiej".



Stefan Górzyński, członek zarządu Stow. Tow. Sztuki i Kultury i. Rady Nadzorczej Związku Słowiańskiego

7. Zbiorowy wieczór poezji słowiańskiej spółczesnej, na którym recytowali utwory uczniowie Instytutu Dramatycznego w lokalu T-wa Literatów i Dziennikarzy. 8. Dr. Józefa Kurza: „O słowianoznawstwie w Czechosłowacji". 9. Antoniego Bogusławskiego: „O przekładach polskich z piśmiennictwa serbo-chorwackiego. 10. Prof. Benesicza: „Piękno Jugosławji". 11. Eugenji Rutkowskiej pt. „Stosunek krytyki do spółczesnej literatury rosyjskiej". 12. Radosława Krajewskiego: „O ideologji słowiańskiej". 13. Uroczysta akademia żałobna ku uczczeniu pamięci Jerzego Kurnatowskiego.

Akademia ta odbyła się dn. 15.XII 1934 r. we wielkiej sali I. P. S.-u.

Na program akademji złożyły się:

I. Słowo wstępne—P. Minister Józef Wielowieyski.

II. Przemówienia przedstawicieli następujących organizacyj:

1. Československa Beseda. 2. Polskie Tow. Przyjaciół Narodu Łużyckiego. 3. Sekcja Ukraińska Słow. T-wa K. i S. 4. Słowiańskie T-wo Literatów. 5. Słowiańskie Zjednoczenie Kobiet w Polsce. 6. Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie. 7. T-wo Literatów i Dziennikarzy Polskich. 8. T-wo Polsko-Bułgarskie. 9. T-wo Polsko-Czechosłowackie. 10. Związek Literatów i Dziennikarzy Rosjan w Polsce. 11. Związek T-w Gimnastycznych „Sokół" w Polsce. 12. Związek Wszechsłowiański w Polsce. 13. „Bratnia Pomoc" Stud. Szkoły Nauk Politycznych.

III. „Jerzy Kurnatowski — rzecznik idei słowiańskiej" wypowiedział red. Radosław Krajewski. „Jerzy Kurnatowski jako uczony" wyp. dr. Zygmunt Makarczyk. „Jerzy Kurnatowski w świetle filozofji i życia" wypowiedział red. Stefan Górzyński.

Zebrania artystyczno-towarzyskie były urządzane przy ul. Brackiej 18 pod kierunkiem specjalnej komisji".

Wybory do nowego zarządu dały wynik następujący:

Arch. Jan Goliński, dr. Józef Gołąbek, red. Stefan Górzyński, red. Radosław Krajewski (wiceprezes), doc. Sergjusz Kułakowski, prof. Jadwiga Kurnatowska (skarbniczka), prf. Leon Łukasewicz, radca M. Marinovič, p. Marja Marzecka, p. inż. Christo Nikołow, mgr. filoz. Eugenja Rutkowska (sekretarz), art. mal. Szczesny Rutkowski (wiceprezes), dr. Józef Waldmüller, p. Adam hr. Zamoyski (prezes).

ODCZYT O IDEOLOGJI SŁOWIAŃSKIEJ W ŁODZI

Staraniem „Polskiej YMCY" w Łodzi w dniu 6 stycznia b. r. odbył się odczyt na temat „Ideologja Słowiańska" redaktora Radosława Krajewskiego.

Odczyt zgromadził doborową publiczność.

Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez red. Stefana Górzyńskiego o osobie prelegenta, głos zabrał z kolei mówca.

Red. Krajewski, w jędrnych słowach scharakteryzował zadania i cele współczesnej Słowiańszczyzny oraz program na przyszłość. Przemówienie to stanowiło rozwinięcie poglądów, świeżo wydanych drukiem w pracy p. t. „Ideologja Słowiańska".

Po zakończonym odczycie prelegenta zebrana publiczność nagrodziła licznemi oklaskami.

Stefan Górzyński

POLSKI EKSPORT ROLNY WYRÓŻNIONY NA WYSTAWIE W AMSTERDAMIE

Niedawno była na szerszą skalę zorganizowana wystawa przemysłowo-rolnicza w Amsterdamie.

Na wystawie tej były eksponaty Polskiego Przemysłu Rolnego z Warszawy, za których dostarczenie specjalnym pismem z dn. 8 stycznia 1937 r. dziękował konsulat Rzeczypltej w Amsterdamie.

Treść tego pisma dla uwypuklenia szerokiego rozmachu handlowego tej b. żywotnej placówki gospodarczej podajemy poniżej:

POLSKI EKSPORT ROLNY
Warszawa Marszałkowska 138

Konsulat Generalny R. P. w Warszawie dziękuje Panom za udział w wystawie rolniczej w Amsterdamie, t. j. za nadesłanie próbek pszenicy, owsa, jęczmienia browarnego, szmalcówki, fasoli oraz słodu „Perol", a także analiz tegoż.

Słód „Perol" zwrócił uwagę swą doskonałą jakością tak, że w swym raporcie przesłanym władzom centralnym Konsulat Generalny uważał za swój obowiązek specjalnie podkreślić zasługi Panów w odniesieniu do słodowania jęczmienia w kraju, co przyczynia się niezawodnie do uszlachetnienia naszego eksportu ziemiopłodów.

Konsulat Generalny przesyła fotografję tej części wystawy, gdzie wyłożone były wzory nadesłane przez Panów.

Wystawa trwała 3 dni od 17—19 grudnia. Ogółem zwiedziło pokaz 187 kupców specjalistów rolniczych, z większą częścią których przeprowadzone zostały oddzielne konferencje.

Wzory są już spakowane i czekają wysyłki do Antwerpji, gdzie otwarcie wystawy na terenie belgijskim nastąpi 21 stycznia r. b.

KONSUL GENERALNY R. P.

(—) *Dr. T. Skowroński.*



Eksponaty Polskiego Eksportu Rolnego na wystawie w Amsterdamie

IGNACY PADEREWSKI NA FILMIE



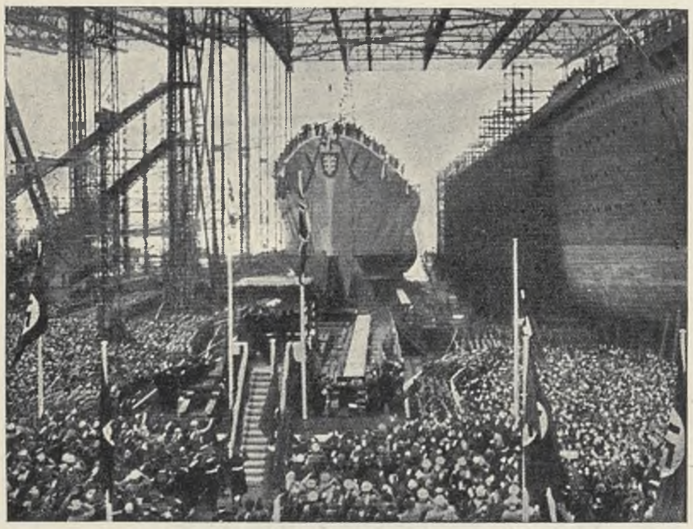
Olbrzymie wrażenie w całym świecie wywołała wiadomość o zaangażowaniu do filmu naszego sławnego rodaka Ignacego Paderewskiego. Do żadnego koncertu Paderewski nie przygotowywał się tak pilnie, jak do filmu „Sonata Księżycowa". Nigdy dotąd nie ćwiczył z taką uwagą, ilość bowiem wykonanych przez niego utworów w „Sonacie" jest naprawdę wielka. Mistrz odegra najpiękniejsze melodje Beethovena, Chopina, Schuberta, Griega i.. Paderewskiego („Menuet").

A teraz słów parę o samym filmie. W „Sonacie Księżycowej" Paderewski gra siebie samego i grą (tym razem nie aktorską) udowadnia, jak wielki wpływ może mieć muzyka na życie dwojga kochających się ludzi. „Sonata Księżycowa" jest już ukończona i — jak się dowiadujemy — została sprowadzona przez „National Film Corporation".





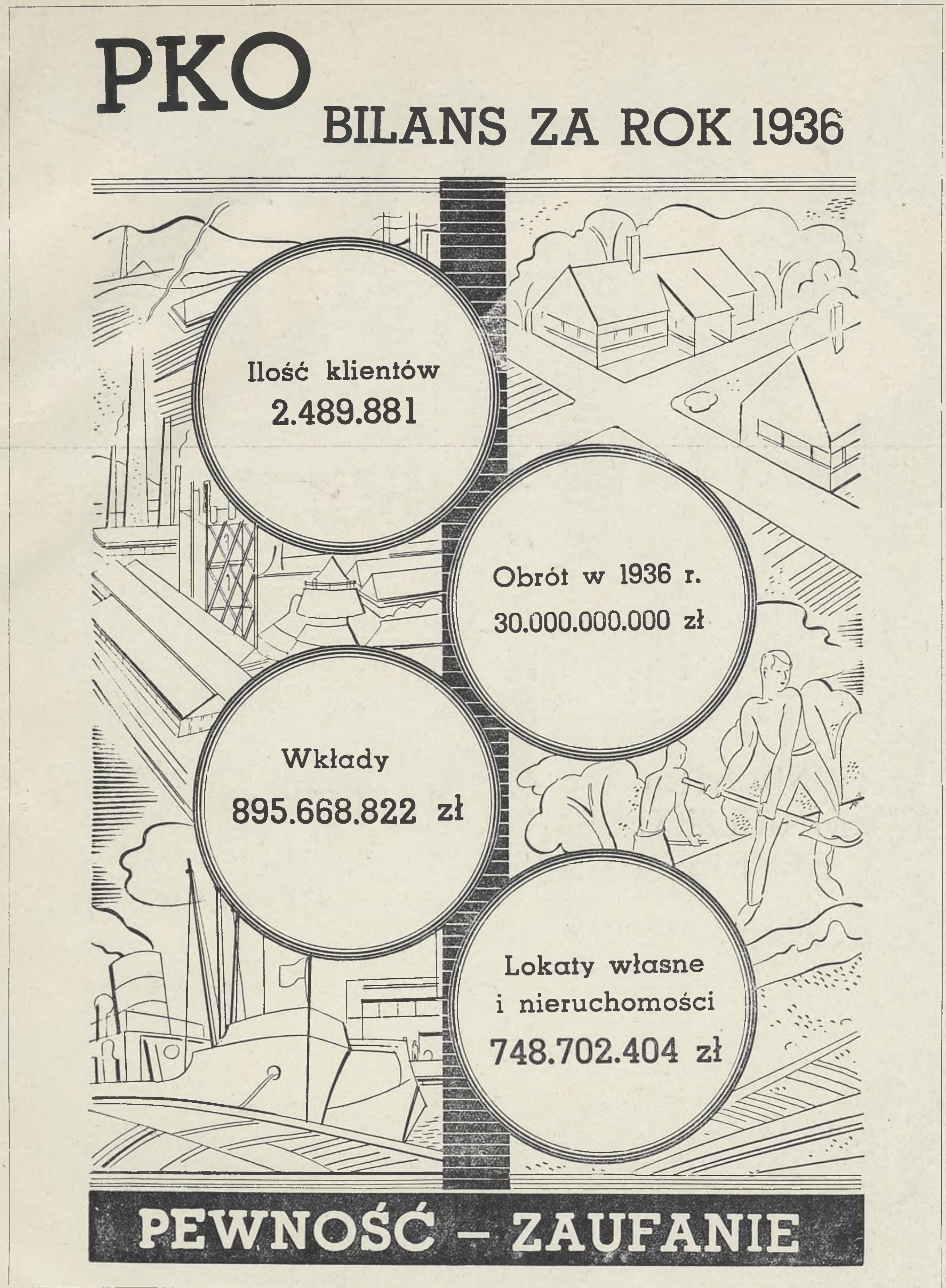
BUDOWA MARYNARKI WOJENNEJ NIEMIECKIEJ
(patrz art. „ŚWIATOWA POLITYKA MORSKA")



„The Sphere"

Opuszczenie uroczyste na wodę ze stoczni w Hamburgu pierwszego powojennego niemieckiego krążownika 10.000 ton nazwanego „Admirał Hipper". W uroczystości tej bierze liczny udział w obecności kanclerza Hitlera admiralicja niemiecka i rozentuzjazmowana publiczność. Tradycyjnym zwyczajem przyjętym i kultywowanym we wszystkich stoczniach nazwa temu krążownikowi została nadana przez rozbicie o rufę okrętu butelki szampana. Obrzędu tego dokonała żona admirała Raedera





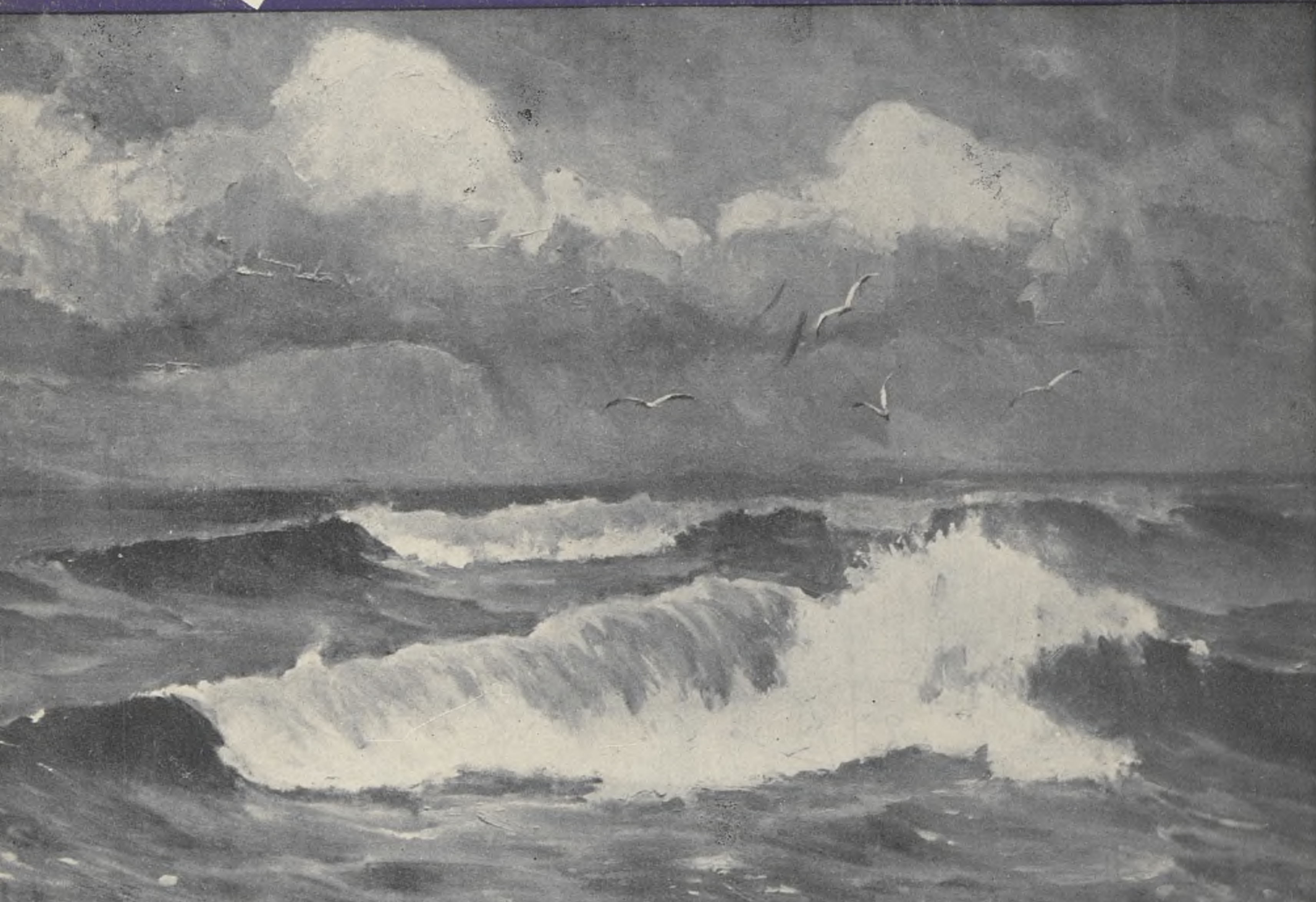
DRUKOWANO NA PAPIERZE MIRKOWSKIEJ FABRYKI PAPIERU

Klisze wykonano w Zakładzie Chemigraficznym „Spójnia Chemigrafów", Warszawa, Żelazna 28, tel. 607-04.
Prenumerata dwumiesięcznika „FLOTA POLSKA" rocznie, t. j. za 6 zeszytów, — zł. 12. (Administracja za terminowe dostarczenie czasopisma nie bierze odpowiedzialności). Pojedyńczy zeszyt zł. 2.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kredytowa 9, 1 p. Konto w P.K.O. 25.110.
Redakcja i Administracja czynna jest od godz. 3-ej do 4-ej.

Dyrektor wydawnictwa: *E. Lindner.* Redaktor i wydawca: *Radosław Krajewski.*

Druk. M. GARASIŃSKI. Warszawa

FLOTA POLSKA



...tniej wystawy Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. Antoni Suchanek: Złamana fala